Rok XIII. Nr. 17 (3620) Wilno, Sobota 18 Stycznia 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Końcowy etap uporządkowania samorządu

Rada Ministrów uchwaliła projekty ustaw: o służbie, o odpowiedzialności pracowników, o uposażeniach

WARSZAWA. (Pat). Dnia 17 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Marjana Zyndram - Kościałkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów uchwaliła

PROJEKT USTAWY O SŁUŻBIE W SAMORZĄDZIE TERYTORJALNYM.

oraz związany z nim organicznie projekt ustawy o odpowiedzialności członków organów zarządzających i pracowników w samorządzie terytorjalnym. Oba projekty ustaw stanowić mają końcowy etap na drodze do uporządkowania i unowocześnienia samorządu terytorjalnego. Są one uzupełnieniem reformy tego samorządu, której punktem wyjścia jest ustawa samorządowa z dnia 23 marca 1933 r.

Obecny stan prawny w dziedzinie pracowniczej przedstawia całą mozaikę przepisów, niejednokrotnie w poszczególnych dzielnicach sprzecznych z sobą.

Projekt ustaw o służbie w samorządzie terytorjalnym zmierza do jednolitego uregulowania we wszystkich związkach samorządowych:

1) charakteru prawnego stosunku służbowego,

2) zawiązania i rozwiązania stosunku służbowego oraz

3) obowiązków i praw pracowniczych.

PROJEKT ZAS USTAWY O ODPOWIEDZIALNOŚCI PRACOWNIKÓW W SAMORZĄDZIE TERYTORJALNYM

reguluje nietylko zasady odpowiedzialności służbowej, lecz załatwia ramowo podstawowe zasady postępowania dyscyplinarnego, zabezpiecza prawa członków organów zarządzających i funkcjonarjuszów.

Ustalenie szeregu najistotniejszych zasad postępowania dyscyplinarnego, znacznie ścieśnia zakres norm wykonawczych w porównaniu z dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7-go października 1932 r.

W dalszym ciągu obrad Rada Ministrów uchwaliła

PROJ. USTAWY O UPOSAŻENIACH W SAMORZĄDZIE TERYTORJALNYM

Konieczność unormowania uposażeń w samorządzie terytorjalnym jest przedewszystkiem konsekwencją jednoczesnego opracowania ustaw o służbie w samorządzie terytorjalnym" (pragmatyki) i o odpowiedzialności służbowej.

Naczelnemi przesłankami projektowanej ustawy o uposażeniach w samorządzie terytorjalnym są:

1) Uregulowanie systemu uposażeń członków organów zarządzających i pracowników samorządowych, przez jego uproszczenie, dostosowanie do stanu faktycznego oraz przez zbliżenie tego systemu do zasad uposażenia funkcjonarjuszów państwowych, unormowanie wreszcie pewnych szczegółów prawa uposażeniowego, opartego do tychczas na dość fragmentarycznych normach, oraz

2) uzyskanie pewnych oszczędności w administracji samorządowej.

POLSKI BIAŁY KRZYŻ.

Dalej Rada Ministrów przyjęła rozporządzenia w sprawie nadania statutu stowarzyszeniu „Polski Biały Krzyż", w sprawie uznania towarzystwa owego za stowarzyszenie wyższej użyteczności.

OPŁATY STEMPLOWE OD SPÓŁEK.

To ostatnie rozporządzenie Rady Ministrów przedłuża o dwa lata okres trwania ulg w opłatach stemplowych od zawiązania spółki oraz od podwyższenia jej kapitału, tudzież od wpłat na poczet udziałów w spółdzielniach. W rozporządzeniu tem zawarte jest również uprawnienie dla ministra skarbu do udzielania w przypadkach przekształcenia lub fuzji spółek daleko idących ulg, a nawet zupełnego zwalniania od opłat stemplowych.

Wreszcie Rada Ministrów powzięła uchwały W SPRAWIE POWOŁANIA KOMISJI DO ZBADANIA GOSPODARKI PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH, oraz W SPRAWIE ZMIANY STATUTU ORGANIZACYJNEGO MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Zmiany w województwach

Jak się dowiadujemy zdecydowane zostało mianowanie wicewojewody pomorskiego p. Mieczysława Starzyńskiego na stanowisko p. o. wojewody stanisławskiego. Wicewojewodą pomorskim zostanie p. Zygmunt **Szczepański**, obecny nacz. wydz. społ.-polityczn. w temże województwie.

Sprawa potanienia podręczników szkolnych

Wicemin. oświaty prof. Chyliński udzielił „Iskrze" wywiadu, w którym omówił sprawę podręczników szkolnych. M. in. wicemin. Chyliński zaznaczył, że ministerstwo dąży do tego, aby zapewnić szkole możliwie najlepsze i najtańsze podręczniki. Aktualną dziś obniżkę ceny da się osiągnąć tylko przez ograniczenie liczby aprobowanych do użytku podręczników. To umożliwi wydawcom kalkulowanie odpowiednio niskiej ceny.

Przesilenie gabinetowe we Francji

nastąpi po powrocie Lavala z Genewy

PARYŻ. (Pat). Wypadki polityczne rozwijają się z dużą szybkością. Wieczorem minister Herriot oświadczył, iż złoży dymisję ze stanowiska ministra stanu w ciągu 48 godzin. Oświadczenie Herriota złożone zostało delegacji grupy parlamentarnej partji radykalnej, która przedstawiła prezesowi uchwałę 60 deputowanych radykalnych, którzy wczoraj głosowali przeciw rządowi. Deputowani ci na zebraniu południowem uchwalili jednomyślnie, wyrażając jednocześnie swoją sympatję Herriotowi, iż dalsze pozostawanie ministrów radykalnych w rządzie jest nie do pogodzenia z doktryną partji radykalnej. Powyższą uchwałę, będącą wyrazem nacisku poważnego odłamu partji radykalnej na swych przedstawicieli w rządzie, doręczono również wszystkim ministrom radykalnym.

Późnym wieczorem minister pracy Frossard oraz minister poczt Mandel odbyli konferencję z premjerem Lavalem. W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, iż zawiadomić oni mieli premjera również o swoim zamiarze złożenia dymisji. Po konferencji tej obaj ministrowie odmówili jakichkolwiek wyjaśnień. W kołach politycznych wyrażają opinję, iż pomimo naprężonej sytuacji sprawa dymisji ministrów radykalnych. a w związku z tem i los gabinetu zadecyduje się ostatecznie po powrocie premjera Lavala z Genewy.

Angielska flota wojenna w Pireusie



4 krążowniki angielskie „Axmouth", „Electro", „Express" i „Export" przybyły z Aleksandrji do Pireusu.

Rada familijna nad córkami ś. p. Marszałka

WARSZAWA, (Pat). Dnia 16 b. m. odbyło się na zamku pierwsze zebranie rady familijnej na małoletniemi córkami ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W skład rady familijnej wchodzą: Pan Prezydent Rzeczypospolitej, pani marszałkowa Aleksandra Piłsudska, pp. Kazimierz Piłsudski, Jan Piłsudski, gen. Rydz-Śmigły, gen. Kazimierz Sosnkowski, Walery Sławek, gen. Stanisław Rouppert, prezes N. I. K. p. Jakób Krzemieński i kierownik sądu grodzkiego Wacław Jaruzelski, przewodniczący rady familijnej z urzędu.

Na zebraniu był również obecny prezes sądu okręgowego p. Tadeusz Kamiński.

P. Jan Piłsudski spowodu choroby w zebraniu udziału nie wziął.

Schushnigg z wizytą w Pradze

PRAGA. (Pat). Wieczorem ogłoszono komunikat oficjalny, stwierdzający, iż kanclerz Schushnigg i premjer Hodza omówili szereg spraw, interesujących oba kraje, a przedewszystkiem zagadnienia gospodarcze. Zgodnie stwierdzono znaczenie traktatu handlowego, który ma być wkrótce zawarty, oraz przedłużenie, a nawet rozszerzenie traktatu o arbitrażu, wygasającego 1-go maja rb.

Kanclerz Schuschnigg podczas przyjęcia u prezydenta Benesza miał również sposobność omówić zagadnienia, interesujące oba kraje.

Premjer Hodza wydał na cześć kanclerza Schuschnigga obiad, w którym wzięli udział członkowie rządu i wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych.

Kanclerz Schuschnigg wyjechał do Wiednia o godz. 23-ej.

Wyrok w aferze Stawiskiego

11 uniewinnionych, 8 skazanych

PARYŻ, (Pat). Dziś zapadł wyrok w ciągnącym się oddawna sensacyjnym procesie oskarżonych o udział w oszustwach Stawiskiego. Z pośród oskarżonych uniewinnione zostały następujące osoby:

B. taksator kasy kredytowej Orleanu **Farault**, b. adwokat **Gaulier**, **Arlette Stawiska**, b. inspektor policji **Digoin**, b. dyrektor wydawnictwa „La Volonte" **Dubarry**, b. dyrektor wydawnictwa „La Liberte" **Camille Aymard**, **Paul Levy**, dziennikarz **Darius**, b. adwokat **Guibaud Ribaud**, **De Pardon** i **Romagnino**.

Pozostali oskarżeni skazani zostali na kary ciężkich robót lub więzienia, a mianowicie: b. dyrektor towarzystwa kredytowego miejskiego w Bayonne, **Tissier** — na 7 lat ciężkich robót, b. deputowany i b. burmistrz Bayonne, **Garat** — na 2 lata więzienia, b. dyrektor musik-hallu „Empire" **Henri Hayotte** — na 7 lat więzienia, b. taksator towarzystwa kredytowego w Bayonne, **Cohen** — na 5 lat więzienia, b. dyrektor tow. kredytowego w Orleanie, **Desbrosses** — na 5 lat więzienia, b. dyrektor tow. ubezpieczeń, **Guebin** — na 5 lat więzienia, b. generał **Bardi de Fourtou** — na 2 lata więzienia, **Hatot** — na 2 lata więzienia i deputowany **Gaston Bonnaure** — na rok więzienia z zawieszeniem kary.

Delegacja kombatantów niemieckich z wizytą w Anglji

BERLIN. (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne podaje, iż 19 bm. przybędzie do Londynu delegacja b. kombatantów niemieckich, rewizytująca delegację legjonu brytyjskiego, która bawiła w Niemczech w lipcu r. ub.

Drogi do oszczędnej gospodarki samorządowej

Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych

WARSZAWA. (Pat.) Minister Spraw Wewn. Raczkiewicz wydał okólnik do wszystkich wojewodów, starostów, prezydentów miast i przewodniczących wydziałów powiatowych, udzielając szczegółowych instrukcyj co do ustalenia i zatwierdzenia preliminarzy budżetowych związków samorządowych na r. 1936/37.

Minister zwraca uwagę, że jednem z podstawowych zadań obecnej akcji rządu, podjętej w celu uzdrowienia życia gospodarczego jest zmniejszenie rozpiętości cen produktów przetwórczych w stosunku do poziomu cen produktów rolnych. Zrealizowanie tego zadania wymaga ścisłej koordynacji polityki skarbowej związków samorządowych z założeniami polityki gospodarczej rządu. Koordynacja ta ze strony związków samorządowych powinna wyrazić się przedewszystkiem przez odpowiednie obniżenie opłat za korzystanie z urządzeń komunalnych zwłaszcza posiadających ważkie znaczenie gospodarcze. Chodzi tu przedewszystkiem o zniżkę cen za prąd elektryczny, wodę, gaz, komunikację oraz o zastosowanie specjalnych rabatów dla potrzeb warsztatów przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych.

Jeżeli chodzi o bardziej konkretne wskazówki co do obniżenia wydatków osobowych, to pewne możliwości tego obniżenia p. minister widzi w redukcji pracowników. Redukcja ta powina objąć pracowników, dla których praca w związku samorządowym nie jest podstawą egzystencji a więc osoby, pobierające emeryturę, zajmujące parę posad, osoby, których współmałżonek, względnie współmałżonka posiada źródło dochodu wystarczające na utrzymanie rodziny, córki i synowie zamożnych rodziców itp.

Natomiast akcja oszczędnościowa nie powinna zamykać drogi do pracy w samorządzie młodym siłom pracowniczym, posiadającym odpowiedni cenzus naukowy. Celem ułatwienia dostępu wymienionym młodym siłom, wojewódzka władza nadzorcza winna w drodze odpowiednich starań zapewnić słuchaczom instytutu pracy samorządu terytorjalnego conajmniej 6 praktyk wakacyjnych na obszarze województwa.

Oszczędności w wydatkach na uposażeniach pracowników nie powinny jednak doprowadzać do wypłacania wynagrodzeń niewspółmiernie niskich. M. in. wynagrodzenie sekretarza gminnego podwyższone winno być do minimum brutto 100 zł. miesięcznie.

Jeżeli chodzi o obniżenie wydatków rzeczowych, to przedewszystkiem winny być zredukowane do minimum wydatki o charakterze reprezentacyjnym oraz wydatki z okazji uroczystości, wizytacyj i obchodów, należy dopilnować również aby powiatowe związki samorządowe i miasta ograniczyły ilość samochodów osobowych.

Oszczędności w działach specjalnych jak drogi, oświata, zdrowie, opieka społeczna i popieranie rolnictwa, winno odbywać się z jak największą ostrożnością i możliwie w najbardziej ograniczonych rozmiarach. Dalej p. minister podtrzymując w całej rozciągłości zalecenia co do ograniczenia wydatków o charakterze subwencyjnym, zwraca uwagę, że mogą być preliminowane subwencje na cele wychowania fizycznego i przyspos. wojskowego, LOPP., Polski Czerwony Krzyż oraz Fundusz Obrony Morskiej. Mogą być również preliminowane subwencje dla Centralnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marsz. Józefa Piłsudskiego i Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.

Dnia 16 stycznia 1936 roku zmarł

ś. † p. **ALEKSANDER ROŻNOWSKI**

Prezes Rady Notarjalnej w Wilnie

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, Mostowa 3 a m. 12 do kościoła św. Ducha odbędzie się w dniu 18 stycznia o godz. 10 rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarz po-Bernardyński.

O tych smutnych obrzędach zawiadamia

RADA NOTARJALNA W WILNIE

Włosi skarżą Etjopów za sposób prowadzenia wojny

GENEWA (Pat). Do sekretarjatu Ligi Narodów wpłynęła, podpisana przez ministra Suvicha dłuższa nota włoska, dotycząca sposobu prowadzenia wojny przez Abisyńczyków.

Pierwsza część noty zajmuje się omówieniem nadużywania odznak Czerwonego Krzyża i przytacza dwa konkretne wypadki, w których to nadużycie miało mieć miejsce. Druga część noty poświęcona jest używaniu przez Abisyńczyków kul dum-dum.

Jak wynika z przeprowadzonego przez władze włoskie dochodzenia, w amunicji zdobytej dnia 5 grudnia znaleziono 1100 naboi dum-dum, pochodzących z firmy Kynok Limited Witton-Birmingem, 258 naboi różnych typów, których pochodzenia nie można było ustalić. Następnie nota przytacza kilkadziesiąt wypadków zranienia żołnierzy włoskich przez takie kule. Do noty dołączone są liczne fotografje i świadectwa lekarskie.

W ostatniej części nota zajmuje się okrucieństwami, cytując również poszczególne wypadki znęcania się nad jeńcami i rannymi. Najbardziej charakterystycznym z tych wypadków jest m. in. fakt, że, jak twierdzi nota z 44 Włochów, zabitych w walce 28 grudnia, znaleziono 25 trupów z obciętemi genitaljami. Lotnika włoskiego Minitiego, którego wzięto do niewoli w Ogadenie, męczono za życia, następnie odcięto mu głowę, którą zaniesiono w triumfie do głównej kwatery abisyńskiej. Fakt te potwierdził oficer francuski Lipman konsulowi włoskiemu w Dżibuti. Do noty dołączone są fotografje ilustrujące te wypadki.

Demarche ambasadorów francuskiego i angielskiego w Berlinie

LONDYN, (PAT). — Agencja Reutera donosi urzędowo: ostatnia demarche ambasadora W. Brytanji w Berlinie Phippsa miała na celu poinformowanie rządu Rzeszy niemieckiej, że na naradzie rzeczoznawców technicznych francuskich i brytyjskich zagadnienie granicy wschodniej Francji nie było poruszane.

Natomiast wizyta ambasadora francuskiego Francois Conceta w urzędzie do spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej miało na celu jak sądzą żadanie nowej gwarancji, że demilitaryzacja strefy nadreńskiej nie będzie pogwałcona, o którem to zagadnieniu w demarche brytyjskiej nie wspomniano.

Z walk w Etjopji

Działania wojenne na froncie południowym uległy przerwie, ponieważ Włosi muszą zorganizować zaopatrzenie swych wojsk w żywność i amunicję.

W Addis-Abebie, jak donosi Reuter, kwestjonują rozmiary zwycięstwa, odniesionego przez armję gen. Grazianiego. Według Abisyńczyków w starciach na froncie południowym brało udział zaledwie 4 tys. żołnierzy rasa Desty. Ras Desta otrzymuje obecnie z kilku stron posiłki.

Według informacyj Reutera, 4 samoloty włoskie bombardowały dzisiaj Koram, miejscowość położona o 160 km na północ od Dessie. Ilość ofiar, spowodowana tem borbardowaniem, nie jest znana.

Apel Komitetu Akcji Protestacyjnej

WILNIANIE!

Komitet Wykonawczy Akcji Protestacyjnej zwraca się z gorącym apelem do mieszkańców Wilna, aby wszyscy przyczynili się do utworzenia Funduszu Pomocy dla Polaków na Litwie. Zbiórka na rzecz tego Funduszu odbędzie się w niedziele 19 bm. Fundusz zebrany w ten sposób zostanie użyty na zaspokojenie najbardziej niezbędnych potrzeb kulturalnych, których nasi uciśnieni rodacy na Litwie są pozbawieni.

Pozatem Komitet Wykonawczy zwraca się do pp. właścicieli domów w Wilnie z prośbą udekorowania domów flagami w dniu 19 bm. celem zamanifestowania w ten sposób nierozerwalnej łączności narodowej z ludnością polską na Litwie. Specjalnie Komitet zwraca się do właścicieli domów przy ul. Mickiewicza, Zamkowej, Wielkiej i Ostrobramskiej, któremi przeciągnie pochód.

Jak się dowiadujemy pochód ten będzie filmowany.

Wileńszczyzna protestuje przeciw prześladowaniu Polaków w Litwie

BRASŁAW (Pat.) W dniu 15 b. m. z inicjatywy miejscowej Federacji PZOO zwołane zostało w Brasławiu zebranie przedstawicieli organizacyj społecznych i społeczeństwa niezorganizowanego, na którem postanowiono urządzić w niedzielę 19 b. m., w Brasławiu wielki wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniu Polaków na Litwie. W tym celu wyłoniono komitet w składzie 5 osób oraz wydano odezwę do społeczeństwa pow. brasławskiego.

W tymże dniu podobne wiece odbędą się w Opsie, Widzach, Drui i Miorach pow. brasławskiego.

*

W dniu 15 b. m. na ogólnem zebraniu przedstawicieli organizacyj i społeczeństwa pow. brasławskiego postanowiono zorganizować w Brasławiu Obwód T-wa Pomocy Polonji Zagranicznej i w tym celu wyłoniono komitet w następującym składzie: Henryk Konopnicki, Ignacy Kozubski, Wiktor Żebrowski, dr. Stanisław Pieczul, Antoni Maruszkin i Antoni Klikowicz. Komitet ten zajmie się werbunkiem członków i zwoła zebranie organizacyjne, na którem ukonstytuuje się zarząd obwodu.

GŁĘBOKIE. (Pat.) Z inicjatywy Federacji PZOO w Głębokiem odbyło się w dniu 15 b. m. w lokalu kasyna Rodziny Urzędniczej zebranie przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń i organizacyj lokalnych i powiatowych oraz społeczeństwa, które postanowiło przyłączyć się do akcji protestacyjnej, zapoczątkowanej przez Wilno przeciwko uciskowi Polaków na Litwie i zorganizowania w dniu 19 b. m. wielkiego wiecu manifestacyjnego, na którym ma być przyjęta rezolucja. Po uchwaleniu rezolucja złożona będzie na ręce starosty, jako przedstawiciela rządu.

Są dowody mające uniewinnić Hauptmanna

NOWY YORK, (PAT). — Harold Keyes, detektyw na usługach obrońców Hauptmanna, oświadczył onegdaj przedstawicielom prasy, że zgromadził materjał dowodowy, który w razie rewizji procesu musi spowodować uniewinnienie Hauptmanna. Materjał ten będzie ogłoszony.

Gubernator Hoffman oświadczył, że rzeczoznawca grafolog Samuel Small jest zdania, iż listy z żądaniem okupu nie były pisane przez Hauptmanna.

NEW JERSEY (Pat). Gubernator Hoffman oświadczył, że ma zamiar odroczyć egzekucję Hauptmanna po raz ostatni, zaznaczając, że decyzja jego nie stanowi aktu pobłażliwości ze strony władzy wykonawczej. Żona Hauptmanna oświadczyła, że jest bardzo szczęśliwa.

Wiadomości z Kowna

SPIS, KTÓREGO NIE MOŻNA KWESTJONOWAĆ.

We środę w artykule p. t. „Sprostowanie Elty" podaliśmy szereg nazwisk Polaków, skazanych ostatnio przez władze litewskie. Ponieważ ze strony litewskiej kwestjonowano ścisłość naszych informacyj, podajemy spis osób, ukaranych w listopadzie i grudniu r. 1935, a zamieszczony w Nr. 11 kowieńskiego „Dnia Polskiego". Pismo to, jak wiadomo, podlega surowej cenzurze litewskiej, wiadomość zatem nieprawdziwa nie mogłaby się ukazać. Oto ten spis:

Wincenty Byliński został ukarany zesłaniem na 6 miesięcy do pow. szawelskiego.

Nauczycielka prywatna **Jadwiga Jodkowska** została ukarana zesłaniem do stałego miejsca zamieszkania na cały czas trwania stanu wojennego.

Michał Bujwid został ukarany 14 dobami aresztu.

Józef Pacewicz został ukarany 7 dobami aresztu.

Nauczyciel prywatny **Zenon Koczan** został ukarany zesłaniem ze swego stałego miejsca zamieszkania do pow. birżańskiego na cały czas trwania stanu wojennego.

Członek Zarządu Sekcji Samowychowawczej Polskiego T-wa „Oświata" w Wiłkomierzu, **Tadeusz Jankiewicz**, został ukarany zesłaniem do pow. rosieńskiego na cały czas trwania stanu wojennego.

Zostały zamknięte na cały czas trwania stanu wojennego następujące organizacje:

Wiłkomierski oddział Polskiego Klubu Sportowego w Litwie „Sparta".

Sekcja samowychowawcza Polskiego Towarzystwa „Oświata" w Wiłkomierzu.

Kierownik polskiej bibljoteki-czytelni w Wędziagole **Mieczysław Ancuto**, został ukarany zesłaniem na 1 rok do powiatu szakiowskiego.

Zostały aresztowane i wydalone z Wisztyńca 2 nauczycielki prywatne: **Anna Bukowska i Teodora Kirkiełłówna.**

16 mieszkańców miasta Wiłkomierza zostało ukaranych aresztem od 2 do 6 tygodni.

W dalszym ciągu zostali wydaleni z miejsca pracy i zesłani do rozmaitych miejscowości polscy nauczyciele prywatni: **Jerzy Mackiewicz, Łucja Paszkowiczówna i Wacław Wrześniewski.**

Oprócz tego skazani na więzienie: **Aleksander Staszewski** — 1 mies., **Weronika Kossowska** — 1 mies., **Antoni Pompałowicz** — 1 mies. **Wacław Byliński** — 2 tyg., **Adam Taraszkiewicz** — 2 tyg.

POLACY POSIADAJĄ 7000 M² W PORCIE KŁAJPEDZKIM.

„Lietuvos Aidas" donosi, iż Polacy mają w porcie kłajpedzkim w kilku działkach obszar 7.000 m. kw. na którym jest również kilka składów. Mieniem tem zarządza obecnie portugalski konsul honorowy Natan Naftal. Place te zostały nabyte za czasów rządów francuskich w Kłajpedzie. Po wznowieniu stosunków polsko - litewskich — kończy pismo — mienie to byłoby nader cenne dla Polaków.

„POLACY W LITWIE SĄ OGLĄDANI PRZEZ POMNIEJSZAJĄCE SZKŁO..."

Warszawski korespondent „Lietuvos Aidas" p. Gustainis zamieścił w swojem piśmie artykuł „Polacy nie znają jeszcze Litwy!" poświęcony wiecowi protestacyjnemu z dn. 5 b. m. Autor dowodzi w nim, że polityka polska w stosunku do Litwy jest błędna, gdyż wynika z nieznajomości Litwy. Kowieński „Dzień Polski" zamieszcza na ten temat następujące ciekawe uwagi:

Ostatecznie, gdy się zważy, że granica jest przecież od lat kilkunastu zamknięta, to fakt trudności zaznajomienia się ogółu polskiego z Litwą jest o tyle oczywisty, że przy jego skonstatowaniu obeszłoby się nawet bez tego wykrzyknika.

Gdy się zważy natomiast sytuację na Litwie, przypominającą nieco ghetto, to należy sobie uprzytomnić, że przecie wewnątrz kraju pomiędzy obu społeczeństwami żadnej linji administracyjnej nie było i że nam Polakom tutaj nie mogło zależeć na wytworzeniu sytuacji, jaka obecnie istnieje.

To też, zgadzając się z tezą autora, iż wzajemna, dokładna znajomość może usunąć wiele nieporozumień, uważamy, że możnaby ją zastosować również do stosunków między narodem litewskim a Polakami w Litwie.

Korespondent dalej dowodzi, że stosunek między Polską a Litwą nie może się opierać na przewadze sił, wynikającej ze stosunku liczebnego 33:2.5 i że Polacy nie chcą zrozumieć litewskich dążeń i ich zranionego serca, a karmią się informacjami prasowemi, będącemi egzotycznemi bajkami o Litwie.

Wobec takiego poglądu na współżycie narodów, należałoby rozpatrzyć, czy właśnie my Polacy w Litwie nie jesteśmy stale oglądani przez pomniejszające szkło, czy wymyślanie nam od wyrodków i t. d. może „zranić serca" i czy głosy prasy litewskiej o Polakach w Litwie nie przypominają głosy prasy polskiej np. o Abisyńczykach, co nadaje im charakter nieco egzotyczny.

Dopiero po rozpatrzeniu gruntownem tych wszystkich zagadnień należy zastanowić się, na czem winno się opierać współżycie narodów.

Dyskusja na marginesie procesu jedenastu

Skończyć z nieporozumieniem

Wileński proces jedenastu wznowił zainteresowanie społeczeństwa sprawą postawy ideologicznej ogromnego i najbogatszego w talenty i charaktery odłamu młodzieży. Nie powinno to zainteresowanie — nie sprawą sądową, lecz problemem, który ona zawiera — zgasnąć wraz z końcem procesu, gdyż problem istnieje stale i przybiera nawet coraz większe rozmiary. To też chętnie udzielamy łam naszego pisma dla każdego RZETELNEGO, SZCZEREGO i troska o przyszłość Rzeczpospolitej nacechowanego poglądu na tę sprawę, choćbyśmy go całkowicie lub częściowo nie podzielali. Zamieszczając przeto w ramach tak pojętej dyskusji artykuł laureatki wileńskiej, czujemy się w obowiązku poczynić dwie zasadnicze uwagi, pomijając parę innych kwestyj, drobniejszych.

1) Najzupełniej zgadzamy się z Szanowną autorką co do niebezpieczeństwa POLITYCZNEGO, które tkwi w sugestywnem oddziaływaniu sowieckich wzorów doktrynalnych na dążenia młodzieży do zasadniczych przemian ustrojowych, oraz naiwności lub niewiedzy, która cechuje stosunek tej młodzieży, lub znacznej jej części do polityki PAŃSTWOWEJ naszego wschodniego sąsiada. Na taką postawę młodzieży składają się różne przyczyny, ale bodaj najważniejszemi są: 1° całkowita bierność „pokolenia niepodległościowców“ w dziedzinie zagadnień społecznych i 2° brak zainteresowania, brak studjów tej młodzieży nad HISTORJĄ, którą wręcz przytłacza u nich ekonomika w wydaniu marksowskiem. Jednem z najważniejszych zadań naszych, t. zn. tych, którzy, chcą z tą młodzieżą rozmawiać inaczej, niż przez kratki więzienne, jest uświadomienie jej co do istotnych, NIEZMIENNYCH elementów polityki PAŃSTWOWEJ Moskwy.

2) Nie podzielamy natomiast zdania szanownej autorki, że młodzież lewicowa nie troszczy się o własne państwo. Pomijając oczywiście tych, którzy są świadomie na służbie Z. S. S. R. młodzież ideowa, naszem zdaniem, posiada głębokie poczucie państwowe. Cała jej rewolucyjność polega na tem, że chce to państwo wewnętrznie przekształcić, nadać mu INNĄ TREŚĆ SPOŁECZNĄ. Nie po to jednak bynajmniej, aby stało się ono łupem jakiegoś nowego zaborcy, choćby miał on pozbawić je niezawisłości politycznej w imię najwznioślejszych haseł. Tej zdrady młodzież, o której mówimy i myślimy, względem swej ojczyzny nie popełni i W OBCE RĘCE sprawy wewnętrznej jej przebudowy — NIE ODDA.

TESTIS

Proces jedenastu zakończony został uniewinnieniem znacznej większości oskarżonych i skazaniem trzech spośród nich, co, z zastosowaniem amnestji, dało wynik łagodny. Teraz można już o tym procesie mówić spokojnie.

Chcę mówić o artykułach, które ukazały się dzień po dniu w „Kurjerze Wileńskim“: „Sprawiedliwość przed sądem“ i „Sąd nad sumieniem“; pierwszy — podpisany literami J. S., drugi — przez pana Eugenjusza Gulczyńskiego.

Oba te artykuły są tak czyste w intencji, że tembardziej czuje się potrzebę wyjaśnienia ciężkiego nieporozumienia.

Z obu artykułów bije głęboki żal do starszego społeczeństwa, dzisiaj Polską rządzącego; żal za to, że przez swoją nieudolną postawę wobec ciężkich warunków powojennego życia zmusiło niejako szlachetnie myślącą młodzież do szukania „nowych dróg poprzez Dżunglę polskiej rzeczywistości“.

Żal słuszny. Tu nic się nie da zaprzeczyć. Dotychczasowe „czynniki miarodajne“ są istotnie odpowiedzialne za ten bunt młodzieży, którego epilog, (obyż to był naprawdę epilog), rozegrał się dn. 13 stycznia w sali sądowej.

Ale obóz rządzący składa się z byłych niepodległościowców. I tu występuje zarzut drugi. Niezrozumienie jakoby wśród większości tego obozu, za bardzo nielicznemi wyjątkami, dla walki o słuszność i sprawiedliwość społeczną, podjętej przez jedenastu oskarżonych.

Nie o bunt chodzi. Pokolenie, które przed dwudziestu laty, pod rozkazami Marszałka Piłsudskiego, walczyło o niepodległość, nie obawiało się nigdy rady kalizmu społecznego. Punktem wyjścia całego ruchu niepodległościowego była przecież ówczesna P. P. S. Dążenia do przebudowy ustroju społecznego są zrozumiałe, usprawiedliwione, są koniecznym atrybutem każdej myślącej młodej duszy.

Chodzi o co innego. Chodzi o cień Rosji, majaczący za plecami oskarżonych w procesie jedenastu, cień zawsze złowrogi, bez względu na to, czy nosi maskę czerwoną, czy białą.

Pozytywnie - emocjonalny stosunek Lewicy Akademickiej do Z. S. S. R. nie może ulegać żadnej wątpliwości. Tego niepotrzeba udowadniać. Wystarczy wziąć do ręki pierwszy lepszy numer „Poprostu“, wystarczy porozmawiać z każdym z nich, wysłuchać paru przemówień, (chociażby na „Środach Literackich“), wystarczy obserwować namiętne zainteresowanie każdym najmniejszym przejawem rosyjskiego życia. Psychologicznie da się to łatwo wytłumaczyć i niema nawet potrzeby szczegółowego uzasadnienia, dlaczego tak jest, a nie inaczej. Ale dla pokolenia niepodległościowców Z. S. S. R. nie jest tylko krajem doniosłego eksperymentu społecznego, ale jest także Rosją, wczorajszym zaborcą, niedawnym najeźdźcą, Rosją, z którą walczyli przez całą młodość, której perfidję i zachłanność poznali na własnej skórze. Dlatego zasugerowanie się Rosją lewicowych przedstawicieli młodego pokolenia musi wzbudzić w niepodległościowcach lęk i odrazę niepokonaną. I to właśnie, a nie co innego, kopie przepaść między obu stronami.

Młodzi, jak to stwierdził w swoim artykule Testis, „wierzą naiwnie w odmienność środków i celów polityki zagranicznej Sowietów od tejże carskiej“. Starsi tej wiary nie mają i mieć nie mogą. Za wiele mieli z Rosją do czynienia, za dobrze ją znają.

Pan Eugenjusz Gulczyński w ankiecie „Kurjera Wileńskiego“ na temat najciekawszej książki, podaje jako taką dzieło Kucharzewskiego „Od białego caratu do czerwonego“. Podzielam najzupełniej jego zachwyt dla tego dzieła. P. Gulczyński, pisząc o niem z entuzjazmem w wymienionej ankiecie, musiał się wszakże godzić z zasadniczą jego tezą. Inaczej nie zdobyłby się na entuzjazm. Kucharzewski przez cały ciąg siedmiu grubych tomów dowodzi, uzasadnia, powtarza, wbija w głowę czytelnikowi, że Rosja jest zawsze ta sama, że czerwony carat w istocie swojej nie różni się niczem od białego, że bolszewizm nie przebudował wcale psychiki rosyjskiej, tylko niektóre jej elementy bardziej uwydatnił. Odnosi się to przedewszystkiem do najgroźniejszej dla nas cechy: **upartego, zachłannego wdzierania się w cudze sprawy i interesy,** megalomanji narodowej, dążącej do narzucenia swoich koncepcyj, swoich idei całemu światu gwałtem, podejściem, przemocą, jak się da.

Za Iwana Groźnego Moskwa miała być trzecim Rzymem: marzyła o przekształceniu Europy zachodniej na własną, chrześcijańsko - prawosławną modłę. Dzisiaj jest trzecią międzynarodówką: marzy o przekształceniu Europy zachodniej na własną komunistyczno - bolszewicką modłę. Zawsze reprezentowała i dziś reprezentuje skrajny despotyzm władzy i skrajną niewolę jednostki: to właśnie, co jest dla psychiki polskiej absolutnie nie do przyjęcia.

Pan Gulczyński mówi „...w sali Sądu Okręgowego w Wilnie odbywa się sąd nie nad poszczególnemi jednostkami, lecz sąd nad całą demokratyczną młodzieżą, pragnącą pracy dla swego narodu, dla swego państwa, odbywa się sąd nad polską państwową racją stanu“. A jednocześnie podsądni mówią o „Zachodniej Białorusi“, a rozrzucone na Uniwersytecie odezwy krzyczały przeciw „okupacji Zachodniej Białorusi“. Gdzież tu jest polska racja stanu? Gdzie, w czem i kiedy przejawiła się troska Lewicy Akademickiej o własne państwo? Zdaje się ono bardzo mało obchodzić ludzi, którym Polska „burżuazyjna“ jest uczuciowo najzupełniej obca. Z prawowiernie marksistowskiego punktu widzenia ojczyzna narodowa jest rzeczą drugorzędną.

Uniewinniający wyrok sądu wskazuje na to, że oskarżona młodzież nie przekroczyła granicy teoretycznych rozważań i wypowiadanych głośno myśli. Ale z każdej myśli prędzej czy później rodzi się czyn. Czynu dokonać mogą już nie myśliciele. Dokonają go inni ludzie, bardziej aktywni, o gorętszym temperamencie, którzy z teoretycznych rozważań wyciągną praktyczne wnioski. Tak endecja szerzyła judofobję słowem i myślą, aż przyszli narodowi radykali i zaczęli naprawdę bić.

Teoretyczny zachwyt dla Z. S. S. R. przejęty przez kogoś o mniej drażliwem sumieniu, stać się może łatwo prawdziwą służbą na rzecz obcego państwa, a wtedy żadne marzenia o sprawiedliwości społecznej nie okupią zdrady.

Obóz niepodległościowy, który „w ogólnej swojej masie przekracza czterdziestkę“ (Testis), a więc jest jeszcze w pełni sił męskich, powinien znaleźć w sobie dość siły żywotnej, by rozstrzygnąć niepokojący problem bez krzywdy niczyjej, ale też i bez nadmiernej tolerancji.

Powtarzam. Nie radykalno - społeczne dążenia młodzieży są szkodliwe i groźne. Groźne i szkodliwe są rosyjskie sugestje, przenikające pod maską haseł społecznych. Obóz niepodległościowy wymagać musi od swoich następców którym przekaże ster rządów, całkowitego i zdecydowanego odgrodzenia się od Rosji. Niech młodzież szuka własnych, polskich dróg do przebudowy ustrojowej. Niech ideologję swoją wydobędzie z ducha własnego narodu, niech tę zbiorową psychikę polską pchnie naprzód, a nawet przekształci, ale według polskiego wzoru, według zasadniczej formuły, której dotąd, jako naród, zawsze byliśmy wierni, a która zamyka w sobie gorącą **miłość własnej wolności i głębokie poszanowanie cudzej.**

Wanda Dobaczewska.

Widowiska warszawskie

Teraz to jest tak, że jeśli się człowiekowi mizernemu uda wyrwać z kieratu zajęć na 3 dni do stolicy, to równa się to dawniejszemu wyjazdowi do... Paryża lub Londynu. Trudno: dla ludzi cokolwiek cywilizowanych 365 dni w Wilnie nie są dostatecznym pokarmem duchowym, zwłaszcza pod względem artystycznym. No i tego tempa, tego życia, jakiejś podniecającej atmosfery, ruchu, zmiany wrażeń, też się potrzebuje, zwłaszcza w pracy dziennikarskiej.

A więc po roku nieobecności oglądam Warszawę... Po roku! Czy można wobec tego wymagać, artykułów mających jakikolwiek polot?

Na wstępie spotyka nas „reprezentacyjny“ widok niekończącej się od 16 lat budowy dworca. Zdawałoby się że pierwszą rzeczą do zrobienia po skończonej wojnie, było zbudowanie stołecznego dworca. Paskudzą się z tem lat 15 i wciąż jest skandal. Parkany, drewniane schody, podłogi z desek, klitki i zakamarki, w sali ogólnej brud, pasażerowie wszystkich klas muszą się łączyć bardzo demokratycznie, ale zważywszy, że i bezrobotni się na ławkach wygrzewają, można czekając na, pociąg, złapać z ich łachmanów coś nieprzyjemnego. Jako schron dla zamożniejszych pasażerów jest bufet. Serwety stale zachlapane, w rannych godzinach, widzi się pijane w sztok eleganty z towarzyszkami, jedna młodziutka na cały głos oświadcza, że uznaje miłość lezbijską... Towarzyszka jej wydaje się cokolwiek zażenowana temi konfidencjami. Gościnny i wygodny, acz nie elegancki, ani b. czysty jest pokój damski... Ogólne wrażenie nędza.

Ale na dworze głaszcze zziębniętego septentrjona lube, łagodne powietrze polskie. Panie do figury, z oładeczkami na jednem uchu, drepczą w trzykrotnie przyśpieszonem tempie, panowie są tacy eleganccy, wymyci i ogoleni...

Wieczorami cudne są światła reklamowe. Mienią się harmonijnym doborem barw: szafir, czerwień, złoto biega po murach błyskawicą i zdala przypomina kolorowe litografje, przedstawiające japońskie miasta. Sklepy oczywiście piękniejsze, niż w biednem Wilnie; na samej Marszałkowskiej sto razy jest Prużan, 20 razy Dutkiewiczowa itp.

Jednak idźmy do rzeczy mniej płochych. Wystawa w Zachęcie. 70-lecie malarstwa polskiego. Nie jestem krytykiem malarstwa, więc nie będę się nad nią zatrzymywała, ale po 3-ch godzinach tam spędzonych, stwierdzam, że krajobrazy i portrety są na bardzo wysokim poziomie i wprost piękne. Znajoma, urocza twarz naszego wojewody Raczkiewicza, malowanego efektownie przez Norblina z dyskretnym szykiem odpowiadającym modelowi, wita mię na wstępie.

Chcę zdać sprawę z dziedziny mojej specjalności: z teatru. W Narodowym (dawn. Rozmaitości) nieznośnie ciasnym o załamanych, wąziutkich korytarzykach, grają „Fryderyka Wielkiego“, najlepszą sztukę Neuwert-Nowaczyńskiego z Solskim, który przed laty rolę tę kreował. Wciąż nas bawi ta barwna kronika historyczna, w której jedynie biskup Krasicki jest potraktowany zbyt zjadliwie, jako jedynie służalczy dworak i pochlebca wielkiego monarchy. Reszta postaci całkiem trafnie i zgodnie z historycznemi wiadomościami o twórcy potęgi Niemiec. Solski — ten fenomen wytrzymałości i najwyższej doskonałości gry aktorskiej — gra zupełnie z takim samym temperamentem, animuszem i siłą, jak temu lat kilkadziesiąt.

Jest to fenomen godny specjalnych badań. Witalność tego artysty jest jakaś nadludzka, bo przecie role miewa olbrzymie, w tej właśnie prawie nie schodzi ze sceny, ma kilka epizodów gwałtownych (z von Zittenem, i późniejsze). Tryska z tej postaci ironja, zjadliwość starczy uwiąd sił fizycznych, podtrzymany genjuszem rasy, potęgą majestatu, wolą naczelnika państwa na dorobku. Wszystko to Solski oddaje znakomicie.

I najciekawsze, że oto w teraźniejszości, w niepodległem naszem państwie, wysłuchujemy tych monarszych tyrad z całkiem innem uczuciem niż dawniej. Przed laty słuchałam exposé Fryderyka że racja stanu jest wszystkiem, a poszczególne istnienia ludzkie są okruszyną nad której życiem nie warto się zatrzy-

Proces norweskich spirytystów

Norwegja ma swoją sensację. Jest nią mający się w tych dniach odbyć przed trybunałem sądowym w pięknej stolicy krainy fiordów Oslo proces spirytystów, którzy pod pretekstem utrzymywania kontaktu ze światem pozagrobowym rozwijać mieli występną działalność.

REMINISCENCJE.

Proces norweski nasuwa pewne reminiscencje wilnianom. Nie tak dawno przecież wileńska Temida rozstrzygać musiała zawikłane historje z duchami, przyczem o uszy audytorjum sądowego obijały się różne medjumistyczno-spirytystyczne terminy, obok nazwy majątku Wielucjany i nazwiska Grużewskich.

NAIWNE DZIEWCZĘ.

W procesie norweskim sprawa przedstawia się następująco:

Młode dziewczę, jasnowłosa północna urocza strzyga, śniąca nad dalekim cichym fiordem o szczęściu, jak przystało na bogatą i otoczoną od dzieciństwa zbytkiem córkę poważnego kupca dała się naiwnie wciągnąć w pewne towarzystwo, które zaimponowało jej tajemniczością i stosunkami z nierealnym światem duchów. Parę seansów spirytystycznych widocznie doskonale zaaranżowanych oddziałało na dziewczę tak, że odtąd stała się bezwolnem narzędziem w rękach spryciarzy.

JESZCZE NAIWNIEJSZY OJCIEC.

Za pośrednictwem córki wciągnęli też spirytyści do swych seansów ojca. Trochę kolliduje coprawda pojęcie starszego, trzeźwego, myślącego po kupiecku pana z pojęciem człowieka, który nietylko poświęca się seansom spirytystycznym, lecz notabene w nie święcie wierzy. Temniejemniej stało się. Trzeźwy kupiec uwierzył w ingerencję duchów w sprawy ziemskie, uwierzył w makabryczną przepowiednię tychże duchów, iż niewiele mu już bytowania na tym padole zgrzytania zębów pozostało. Mało tego: kupiec postanowił przyśpieszyć kres swej doczesnej wędrówki i palnął sobie w łeb w tem przekonaniu, że i tak nie zdoła uniknąć złowrogiej przepowiedni.

O CO IM CHODZIŁO.

Do tego finału znajomości z naiwnym kupcem właśnie spirytyści dążyli. Chodziło im o jaknajrychlejsze odziedziczenie majątku zmarłego za pośrednictwem córki, całkiem bezradnej istoty, która bez wahania przekazałaby swój spadek występnym kombinatorom.

DUCHY A POLICJA.

Duchy umiały opętać naiwną dziewczynę i doprowadzić do samobójstwa nieszczęśliwego kupca. Nie umiały jednak widocznie przewidzieć, że cała afera tak rychło wyjdzie na jaw. Policja w Oslo nie zasypiała gruszek w popiele, doszła po nitce do kłębka prawdy i osadziła spirytystów in gremio za kratkami. Sporządzono akt oskarżenia przeciwko kombinatorom, wśród których znaleźli się ludzie nader poważni w osobach paru lekarzy, sędziego i t. p. To właśnie stanowi dla ludności Oslo główny pieprzyk w całej tej sensacyjnej historji.

JESZCZE NIE KONIEC.

Osobliwy posmak procesowi nadaje ponadto okoliczność, że spirytyści nie przyznają się do zarzucanego im przestępstwa i uporczywie odrzucają inkryminowane im tendencje zbrodnicze nietylko w przypadku kupca-samobójcy, lecz w całej swej działalności. Według tych wywoływaczy widm zagrobowych, seanse były prawdziwe, t. zn. brały w nich naprawdę udział duchy. Co więcej, aresztowani spirytyści domagają się zezwolenia na urządzenie seansu w sali sądowej z udziałem prokuratora i kompletu sędziowskiego.

TUPET CZY HISTERJA?

Całe Oslo czeka z naprężeniem jakie stanowisko zajmie w tej sprawie trybunał sądowy. Czy się przychyli do wniosku obrony i zezwoli na seans spirytystyczny w sali sądowej? Czy taki seans może mieć jakąś wartość dowodową, jeżeli chodzi o wykazanie winy czy niewinności oskarżonych? Czy duchy istotnie przyjmą na siebie winę za śmierć kupca i podstępne poczynania, mające na celu wyłudzenie majątku? Pytania te emocjonują Norwegów, dzieląc ich na dwa obozy: wierzących w duchy i niedowiarków. Zdaje się, że mocno przeważają ci ostatni. Zastanawiają się oni też nietyle nad pytaniem: „są duchy czy ich niema?", ile nad kwestją: tupet czy też histerja powodowały oskarżonymi spirytystami, żądającymi seansu z duchami w sali sądowej?

Nie uprzedzając wypadków świadczyć jednak należy, iż „duchy" z Oslo mocno nadwyrężyły wiarę w przysłowiowe skandynawskie cnoty i zalety etyczne. Widocznie do legendy już należą czasy niezamykania na klucz mieszkań, pozostawiania na ulicy pełnych pugilaresów i znajdowania ich potem nietkniętemi. Coś się popsowało w tem królestwie duńskiem — jak mawiał nieboszczyk Hamlet.

NEW.

Wynik konkursu na odbudowę Zułowa

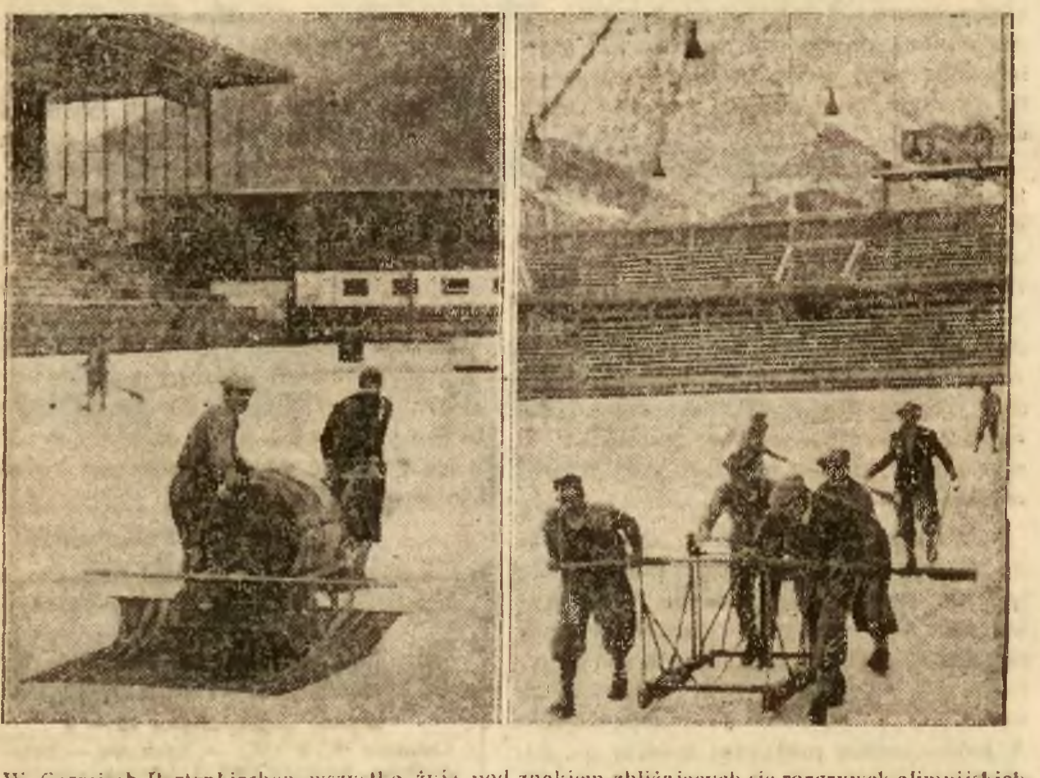
Związek Rezerwistów, który ze składek zebranych wśród swych członków wykupił Zułów i obecnie przystępuje do jego odbudowy, ogłosił konkurs zamknięty wśród zaproszonych architektów i ogrodników na plany odbudowy. W konkursie wzięli udział: inż. ogr. I. Lepecka, inż. ogr. Kęsicka-Dworakowska, inż. arch. S. i B. Brukalscy (przy współpracy p. Z. Malickiego), prof. K. Skórewicz, inż. arch. Wł. Borowski, inż. A. Kodelska i inż. arch. Kodelski (przy współudziale pp.: M. Rożańskiego, M. Jurgielewicza i W. Stokowskiego), inż. R. Gutt, inż. J. Borowski, inż. A. Zielonko i prof. M. Kotarbiński (przy współudziale p. M. Lejkina).

Sąd konkursowy w składzie: prezesa Zw. Rezerwistów i przewodniczącego Komitetu Odbudowy Zułowa, premjera Zyndram-Kościałkowskiego, prof. dr. Odo Bujwida, wicemin. A. Bobkowskiego, J. Szumowskiego, prof. A. Bojemskiego, prof. sen. W. Jastrzębowskiego, prof. K. Tichy'ego i dyr. L. Danielewicza przyznał nagrodę w wysokości 1000 zł. i przeznaczył do realizacji jako najlepszą pracę opatrzoną Nr. 7 inż. arch. **Romualda Gutta.**

Wystawa prac konkursowych będzie otwarta dn. 20 b. m. w gmachu wydziału architektury Politechniki Warszawskiej i trwać będzie do 25 b. m.

—(:)—

Olimpijski stadjon lodowy na ukończeniu



W Garmisch-Partenkirchen wszystko żyje pod znakiem zbliżających się rozgrywek olimpijskich. Prace odbywają się bez przerwy. Na ilustracji — fragmenty z budowy stadjonu lodowego: na lewo — polewanie tafli lodowej wodą i rozprowadzanie jej płachtą sukienną, aby całą powierzchnię równo pokryła; na prawo — specjalny „hebel" do wygładzania i wyrównania powierzchni lodowej.

Ostatni dorożkarze w Moskwie i Leningradzie

Przed rewolucją w Moskwie było 14000 dorożkarzy. Obecnie, na początku 1936 r. liczba ich wynosi zaledwie 120.

Wzrost ruchu automobilowego i przyśpieszone tempo życia przyczyniły się do zaniku tego ongiś kwitnącego przemysłu.

W Moskwie obecnie kursuje 9562 aut osobowych (w tej liczbie 400 taksówek). Okoliczność ta wskazuje na to, że przeciętny obywatel moskiewski prawie nie korzysta z usług taksówek, bowiem liczba ich jest również stosunkowo mała. Większość aut w Moskwie ma charakter służbowy względnie stanowi własność prywatną odznaczonych. Nie taksówki, lecz autobusy, tramwaj i wreszcie metro wyparły z ulic moskiewskich dorożkarzy.

Ten sam proces odbył się również w Leningradzie i Kijowie. W Petersburgu w 1913 r. było 31 tys. dorożkarzy. W 1936 r. w Leningradzie zarejestrowano tylko 87 dorożkarzy. *Sp*

NA MARGINESIE

Uczą oszustwa

Ofiarność społeczeństwa — to niewątpliwie jedna z najpiękniejszych cnót, niestety jednak nietylko dlatego „dobre serca" zamykają kieszeń, że jest pusta, ale przedewszystkiem dlatego, że większość „celów" wydaje się po pewnym czasie mocno problematyczna.

A przynajmniej niepewne środki i osoby, które się tą kwestją (to znaczy kwestą) zajmują.

Nie mówi się oczywiście o „żebrakach" ślepych i głodnych „wieczorowo porą" zapijających niezgorzej i zgoła nie poomacku. To są już stare kawały.

Raz po raz czytamy w gazetach, że jakaś instytucja albo związek nie odpowiada za takiego a takiego, który chodzi po mieszkaniach i zbiera „datki".

Każde niemal pismo prowadzi specjalny dział ofiar, przytem ogłasza nazwisko hojnej osoby, wysokość i cel przeznaczonej sumy. Zdawałoby się, że to droga uczciwa, że to sposób nie nastręczający żadnych wątpliwości zarówno dla ofiarującego, jak i dla tych, co mają z darów ludzi możnych korzystać.

Ano zobaczmy jak to się w poniektórych pismach robi. Leży przed nami bardzo popularne w Polsce pisemko p. t. **„Rycerz Niepokalanej"** Nr. 1 (169) styczeń 1936 r.). Na wewnętrznej stronicy okładki czytamy takie oto żale wydawnictwa:

> „Gdyśmy z przed 1½ rokiem przeszli z blankietów P. K. O. na przekazy rozrachunkowe, uczyniliśmy to dlatego, że były one dla nas tańsze i dogodniejsze. Można było niemi przesyłać prenumeratę, ofiary na Mszę św. i t. d. Jednak przed paru miesiącami Ministerstwo Poczt i Tel. wydało nowe zarządzenie, że niebieskiemi przekazami można opłacać tylko prenumeratę (i za ogłoszenia). To też obecnie, gdy życzliwi i rozumiejący nasze potrzeby Czytelnicy, odnawiając prenumeratę, chcieli przesłać zarazem jakąś ofiarkę, spotkali się z zawodem, bo urząd pocztowy powiedział im, że ofiar na przekazy rozrachunkowe przyjmować nie wolno. Zasypali nas listami i zażaleniami, ale cóż my możemy na to poradzić".

Istotnie przykro. Kto jak kto jednak, ale zdawałoby się — pokorni mnisi pogodzą się chyba z przepisami i dobrym przykładem świecić będą licznym tysiącom swoich prenumeratorów.

Z pocztą przecież żartów niema. Nawet dwóch listów w jednej kopercie przesłać niewolno. A wszyscy ci, którzy nie zastosowali się do rozporządzenia, ponosili wysoką karę. Trudno! Powiedziano, wykonano, amen.

„Rycerz" jednak bynajmniej wobec poczty nie jest rycerski. Oto jak obchodzi i uczy obchodzić zarządzenie:

> „A co zrobić z niebieskiemi przekazami? Można ich także używać, ale tylko do opłacenia prenumeraty lub za kalendarz. Wolno przesłać i ofiarę, **ale nie wolno pisać, że to ofiara.** Np. ktoś przesyła 5 zł., w tem za „Rycerza Niepokalanej" i kalendarz 2 zł., a reszta na ofiarę. Niech napisze tylko: „5 zł. prenumerata za „Rycerza", („Rycerzyka") i kalendarz na rok 1936", a my się dorozumiemy, że reszta to ofiara".

Przepraszam, ale wogóle to wszystko wydaje się być publicznem oficjalnem uczeniem oszustwa...

amk.

mywać, że tworzenie państwa wymaga najdalej idących ofiar, nawet z prywatnego honoru i uczciwości.

Widać było, jak stary Fryc kręci i łże, grabi i rabuje, intryguje i wydziera ludziom majątki, bo państwo potrzebuje, jak Moloch żeru, bo musi się budować dom dla wszystkich, dla całego narodu, by żył bezpieczny poza jego murami. Wtedy wszystko to wydawało mi się ohydne i potworne, wrogie zasadom etyki, wpojonym od dziecka. Ale teraz, gdy Solski z niesłychanym majestatem, ze zgryźliwego i wściekającego się starca wznosi się i potężnieje w miłości ojczyzny królewsko pojętej, w swej wizji potęgi państwa i tą siłą zdobywa wpływ na opornych, zapanowuje nad każdym, kto mu się opiera, choćby najuczciwsze racje przeciwstawiając... teraz rozumiem to pojęcie. Rozumiem tę nadludzką bezwzględność, daną tylko genjalnym twórcom państw... odczuwam słuszność tych pojęć... zarazem, dziękując losom, że jednak Polskie Państwo nie na takich zasadach i procederach zbudowane zostało od nowa.

Gra aktorów nie podlega krytyce. Jest ponad wszelki wyraz doskonała. Stroje prześliczne, bogate, wystawa, meble i dekoracje wspaniałe. Nie widziałam piękniejszych w żadnym teatrze europejskim, ani przed, ani po wojnie. Zbytki? Pewnie. Ale przecie dla sztuki trzeba coś robić, a ileż ludzi zarabia przy tworzeniu tych artystycznych zbytków.

Drugiem widowiskiem równie doskonałem, była opera Bizeta „Carmen" z sowiecką śpiewaczką Maksakową w roli tytułowej. Znów wystawa tak zbytkowna i piękna artystycznie, że nigdzie nie widziałam piękniejszej. Wprowadzono ozdoby i nowości, jak np. balet przed cyrkiem w ostatnim akcie, pochód wszystkich banderillosów i picadorów, idących na walkę byków i wreszcie przybycie toreadora ze szczęśliwą kochanką, Carmen, rozpościerającą falbany wspaniałej tualety, w ukwieconym powozie, zaprzęgniętym w parę koni.

Również balet w Oberży Simon Bastia był niezrównany: nietylko pod wzgl. techniki tanecznej, ale szalonego tempa i doboru barw, harmonizujących ze sobą strojów, które się okręcały, jak wiry morskich pian na smukłych ciałach tancerek.

Bohaterką wieczoru, oklaskiwaną, ukwieconą, była p. Maksakowa. Czy nie pierwszy raz zabrzmiał śpiew rosyjski w teatrze, który kilkadziesiąt lat przed tem się bronił i obronił? P. Maksakowa, piękny mezzo-sopran o niskiem brzmieniu, jako aktorka, jako temperament, nie ma chyba równiej w tej roli. Słyszałam Carmeny o dźwięczniejszym, bardziej metalicznem brzmieniu głosu (np. Mira Heller), ale takiego poziomu gry i tak przejmującego brzmienia, tyle duszy i życia w śpiewie, tylu twórczych chwytów, nie zdarzyło mi się spotkać. Miało się wrażenie, że ta Carmen musi umrzeć, bo całe siły ludzkiej namiętności wyczerpała na te przeżycia. Od jej gry i śpiewu szedł literalnie ogień, elektryczny prąd po sali, pełnej galowej publiczności, nie tak eleganckiej jak przed wojną na takich przedstawieniach, ale zaciekawionej i zachwyconej, wybuchającej burzą oklasków.

Don Jose był śpiewany przez p. Drabika, pięknego, silnego, pełnego uczucia tenora ale postawą i grą nie przewyższającego przeciętności szablonu. Toreador postawny i w geście doskonały, głosowo nie był dość dźwięczny i porywający. Zresztą gaśli wszyscy przy p. Maksakowej, wszyscy prócz p. Szczepkowskiej, która i odegrała i odśpiewała drugorzędną rolę Michaeli tak znakomicie, tak srebrzyście dźwięcznym głosem, z taką poezją liryczną przeciwstawiając płomiennej namiętności Carmen, że dostała niemniejsze brawa. Zadługoby było pisać o szczegółach i nowych pomysłach gestów i odtwarzania roli Carmen przez p. Maksakową, ale były to rzeczy twórcze i tak wspaniałe, że wstrząsały, jak prawda, nie jak gra sceniczna. To chyba dla artystki największy triumf.

Wrażenie ze świata sztuki w Warszawie mogą pozwolić zapomnieć o ujemnych stronach naszego współczesnego życia. Dobrze choć to.

Hel. Romer.

Fiasko konferencji morskiej i co dalej?

Konferencja morska w Londynie zakończyła się fiaskiem jak tego się można było spodziewać i jak to na tem miejscu swego czasu przepowiadaliśmy.

Japonja na początku obrad wysunęła żądania, które były nie do przyjęcia dla Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych. Żądała parytetu zbrojeń morskich. Równość maximum sił morskich Japonji, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji oznaczałaby de facto absolutną przewagę sił morskich Japonji na Oceanie Spokojnym, bowiem flota Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych ma swe zadania nietylko na Oceanie Spokojnym, wówczas, gdy działalność floty japońskiej ogranicza się do wód Oceanu Spokojnego.

Skoro **ani Wielka Brytanja ani Stany Zjednoczone nie mogły pogodzić się z przekształceniem Oceanu Spokojnego w Ocean Japoński,** musiały z konieczności odrzucić żądania japońskie i żadna dialektyka słowna, żadna dyplomacja tu nic nie mogły dopomóc.

Dążenia Japonji w Azji Wschodniej, zakusy podboju posiadłości mocarstw europejskich w tej części świata zbyt wyraźne, aby się można było łudzić, co do istotnych zamiarów Japończyków, których hasło brzmi: „Azja dla Azjatów", czyli „Azja dla Japończyków"... Świadomość, że tylko wspólna akcja mocarstw może położyć kres tym wyczynom japońskim, których początek stanowi ciągły podbój Chin, coraz bardziej rozpowszechnia się w państwach bezpośrednio zainteresowanych.

W zeszłym roku jeszcze Wielka Brytanja podczas obrad wstępnej konferencji morskiej sekundowała Japończykom przeciwko Amerykanom. Ten rozdźwięk pomiędzy przodującemi potęgami morskiemi rasy białej był szczególną szansą Japonji.

Dziś sytuacja zmieniła się o tyle, że Wielka Brytanja pokłada pewne nadzieje w ewentualnej akcji sowieckiej floty powietrznej przeciwko Japonji...

Konferencja morska rozpoczęła się pod nieszczęśliwą gwiazdą konfliktu włosko-abisyńskiego. Atmosfera wzajemnej nieufności, która wytworzyła się w stosunkach między mocarstwami w związku z tym konfliktem, oskrzydliła nadzieje Japonji na osiągnięcie dominującego stanowiska na Oceanie Spokojnym. Skoro mocarstwa europejskie kłócą się między sobą, skoro flota Wielkiej Brytanji jest zaangażowana na Morzu Śródziemnem, szanse Japonji na utrwalenie swego panowania na Oceanie Spokojnym, na opanowanie Azji są znakomite.

Japonja należycie wykorzystała chwilę — utrwaliła swe panowanie w Mandżuko, zagarnęła dwie prowincje Chin Północnych.

Daremnem byłoby spodziewać się, że nasycona podbojem tej lub owej prowincji Japonja zechce łaskawie przerwać swą ekspansję. Doświadczenie historyczne wskazuje coś innego. Państwo znajdujące się w epoce podbojów, tylko wówczas zaprzestaje tej akcji, gdy spotka się z potężną tamą dla swych wysiłków.

Potrzebna była Odsiecz Wiednia, aby położyć kres ekspansji Turcji.

Los Azji Wschodniej, Wysp Filipińskich, Indji Holenderskiej, Indji Brytyjskiej jest zagrożony.

Wszędzie posuwają się drapieżne szpony japońskie...

Chwila kłótni państw europejskich jest odpowiednia dla urzeczywistnienia ambitnych wielkich planów kraju Wschodzącego Słońca.

Nie chodzi tu o morały. Prawie każde wielkie państwo przebyło taką epokę gwałtownego wzrostu swej potęgi i szybkiego rozrostu swego terytorjum.

Warto sobie przypomnieć chociażby rozrost terytorjum Rzeczypospolitej do połowy wieku XVII.

Chodzi natomiast o świadome przeciwdziałanie tych państw, kosztem których ma się odbywać, jak dotąd niepohamowana, ekspansja japońska.

Niezbędną przesłanką skuteczności tego przeciwdziałania jest likwidacja zatargów pomiędzy państwami europejskiemi w celu uniemożliwienia Japończykom znalezienia sprzymierzeńców w Europie przeciwko państwom europejskim. Przedewszystkiem jednak jest potrzebny wspólny front Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych.

Skoro ten będzie osiągnięty wycofanie się Japonji z konferencji morskiej nie zmieni istotnie sytuacji na jej korzyść. O ile rozpocznie się wolna konkurencja w dziedzinie zbrojeń morskich, Japonja, ze względu na jej trudności finansowe, nie potrafi dorównać Wielkiej Brytanji i Stanom Zjednoczonym.

Obserwator.

Z Komitetu Uczczenia Pamięci Marsz. J. Piłsudskiego w Wilnie

16 stycznia rb. odbyło się pod przewodnictwem rektora USB. p. W. Staniewicza kolejne posiedzenie prezydjum Komitetu Obywatelskiego Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na posiedzeniu tem, poza załatwieniem spraw bieżących, uchwalono zwrócić się do p. wojewody wileńskiego p. Ludwika Bociańskiego z prośbą o objęcie opróżnionego stanowiska przewodniczącego komitetu.

Obrady Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych

Dyskusja nad exposé min. Becka

(Dokończenie)

Współpraca w Genewie

Chciałbym tu dodać jeszcze jeden szczegół, związany z pracami jesiennego zgromadzenia Ligi Narodów. Pragnąłbym stwierdzić, że na tle tych ciężkich problemów, jakie przed Zgromadzeniem stanęły, tego konfliktu, który groził wybuchem, a którego rozszerzenia obawia się szereg poważnych mężów stanu dzisiejszej Europy, na tle — jednem słowem — sprawy, będącej daleko poza nami, a jednak dla wszystkich ważnej, między delegacją polską a delegacją francuską nawiązała się na terenie genewskim przyjazna i otwarta współpraca, postawiona na takim poziomie, jaki pragnąłbym zawsze widzieć w stosunkach z państwem sprzymierzonem. Wynikało to z tego, że mogliśmy stwierdzić, iż troski i dążenia nasze są wspólne, choć sprawa nie stanowi żadnej praktycznej materji między nami. Moglišmy zatem na zasadzie dojrzałej oceny sytuacji, dokonanej dla rządu francuskiego w Paryżu, a dla nas w Warszawie, stwierdzić tę wspólność poglądów i współpracę nawiązać. Jeżeli już o tem mówię, to chciałbym dodać jeszcze jeden komentarz. Wielka polemika w świecie dyplomatycznym powstała około inicjatyw i wysiłków premjera Lavala, który poszukiwał rozwiązań pokojowych, pozwalających zakończyć niebezpieczną sytuację wojenną. Projekty jego poddawane były niejednokrotnie krytyce i dawały powód do ujawniania bardzo sprzecznych opinji. Na podstawie właśnie tej bliskiej współpracy z przedstawicielstwem francuskiem, chciałbym stwierdzić, że zaznaczywszy z naszej strony bardzo jasno nasze poglądy na metodę, jaką Liga w stosunku do tego sporu zastosować powinna, co znalazło swój wyraz w odpowiedniem oświadczeniu naszego przedstawiciela, nie mogę zamknąć oczu na fakt, że niesłabnąca wola i inicjatywa premjera Lavala w kierunku znalezienia rozwiązań koncyljacyjnych i praktycznych jest napewno ożywiona najpozytewniejszemi tendencjami przywrócenia pokoju. Tę odważną akcję, opartą na niezmiennej woli pokoju prowadził p. Laval często ze szkodą dla swej własnej wygody politycznej. Fakty te chciałbym tutaj z całem uznaniem podkreślić.

Polityka zagraniczna a polityka gospodarcza

P. pos. Sikorski poruszył problem politycznego znaczenia: politykę zagraniczną i politykę gospodarczą. Polityki te napewno są ze sobą związane. Mojem osobistem zdaniem żadnej polityki nie można prowadzić samej dla siebie, ponieważ całość życia danego państwa stanowi o jego miejscu w życiu międzynarodowem.

Stąd ta współzależność tych spraw i zjawisk jest niewątpliwa. Ale dla uniknięcia nieporozumień, chciałbym panom przedstawić, jak sobie wyobrażam pewne granice tej współzależności. Rozumiem, że polityka zagraniczna i aparat, który stoi do jej dyspozycji, t.j. ministerstwo i urzędy zagraniczne, powinny w stosunku do gospodarstwa naszego spełniać po pierwsze rolę informatora, po drugie mają obowiązek opieki nad wykonywaniem naszej działalności gospodarczej nazewnątrz. Podkreślając to w komisji budżetowej, miałem na myśli tendencję, ażeby ta opieka nie była tylko pracą biurokratyczną i formalną, ale, żeby wobec tak daleko posuniętej ingerencji państwa w całość życia gospodarczego we wszystkich państwach świata — nasze urzędy uważały tę działalność nie za jakiś uciążliwy dodatek, ale za jedno z najistotniejszych swoich zadań. Co do tego — zgoda.

Zastrzec się jednak muszę przed możliwością przypuszczania, że polityka zagraniczna może być podporządkowana interesom gospodarczym. To nie jest żadna ambicja resortowa, to jest moje zasadnicze przekonanie. Pomagać wszystkiemi naszemi środkami musimy, to jest nasz obowiązek. Regulować zasadniczych linij polityki zagranicznej wedle tego czynnika gospodarczego nie możemy, bo mogłaby się pewnego dnia stać polityka polska czemś, w rodzaju objektu do kupienia. To proszę panów, uważam na niemożliwe i zgóry chciałem ten punkt wyjaśnić, ażeby żadnego nieporozumienia co do tego nie było. POLITYKI POLSKIEJ KUPIĆ NIE MOŻNA (oklaski). JESTEŚMY KRAJEM UBOGIM, ALE ŚWIAT JEST NA TO ZABIEDNY (oklaski).

Proszę Panów w końcu pozostały przemówienia ogólne, syntetyczne, dające wyraz temu, co członkowie tej komisji o całości polityki zagranicznej myślą. Niech mi tu będzie wolno powiedzieć nietylko jako ministrowi spraw zagranicznych, ale jako członkowi jednej z Izb, a zatem koledze, że odniosłem wrażenie, które chciałbym z tej debaty zachować. Wrażenie, że istnieje w Polsce wspólny język dla oceny tych zagadnień, że podejście do tych tematów jest wspólne i że zatem droga do dalszej pożytecznej wymiany myśli na te tematy jest otwarta (oklaski).

Przew. p. Schaetzel, dziękując ministrowi za odpowiedź na wszystkie pytania, zamknął posiedzenie.

Na froncie etjopskim



Przemarsz włoskich oddziałów piechoty i artylerji przez stepy otaczające Makalle.

Wzdłuż i wszerz Polski

— **PROJEKT BUDOWY NOWEJ LINJI KOLEJOWEJ.** Sfery gospodarcze ziem południowo wschodnich wysunęły projekt budowy nowej linji kolejowej Krasne — Busk — Kamionka Strumiłowa, aby Podole otrzymało bezpośrednie połączenie z Łuckiem. Koszt projektowanej nowej trasy kolejowej wyniesie kilkanaście miljonów złotych.

— **ZGON KSIĘDZA NA AMBONIE. W Teolinie koło Łomży zmarł nagle podczas kazania na ambonie proboszcz i dziekan teoliński, ks. kan. Piotr Kotlewski.**

Zmarły na swym posterunku kapłan 38 lat spędził na pracy duszpasterskiej przeważnie wśród dawnych unitów.

— **OTWARCIE PODSTACJI KATOWICKIEJ W SOSNOWCU.** 15 b. m., o godz. 20, została otwarta podstacja radjowa w Sosnowcu. Otwarcia stacji dokonał woj. kielecki, Dziadosz, poczem okolicznościowe przemówienia wygłosili imieniem naczelnego dyr. Polskiego Radja poseł Stanisław Ligoń, oraz w imieniu własnem poseł Zbigniew Madeyski. W czasie audycji chór Zw. Zaw. Pracowników Ubezpieczalni Społecznej odśpiewał „Hymn górniczy" i „Hymn powstańców śląskich".

Ze studja podstacji w Sosnowcu rozgłośnia katowicka nadawać będzie regularne, co środę o godz. 20-ej, audycje, poświęcone Zagłębiu Dąbrowskiemu. Podstacja mieści się w luksusowo urządzonym lokalu, ofiarowanym przez dyrekcję Elektrowni Okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu.

—**STAN BUDŻETOWY ŁODZI.** W związku z zakończeniem prac budżetowych prezydent m. Łodzi Głazek oświadczył, że budżet tegoroczny będzie deficytowy. Deficyt wyniesie 1 miljon zł., ponieważ wskutek dekretów rządowych, miasto straciło szereg wpływów podatkowych, a równocześnie dążeniem zarządu miejskiego jest nie redukować wydatków w najważniejszych działach, jak zdrowia publicznego, opieki społecznej i oświaty.

Co do budżetu obecnie wykonywanego, zamknięty on zostanie bez deficytu. Dotychczas wydatkowano 63,03 proc. preliminowanych wydatków, a wpłynęło do kasy miejskiej 65,13 proc. Deficytu więc niema, przeciwnie jest mała nadwyżka.

Nowe znaczki sądowe

Z dniem 1 lutego rb. wprowadzone zostaną nowe znaczki sądowe, wartości 3 zł. Znaczki trzyzłotowe obecnego wzoru wycofane zostaną z obiegu z dniem 15 lutego rb. i zamieniane będą na nowe w terminie od 1 do 29 lutego rb.

Znaczki obecne, po wycofaniu z obiegu, poddane będą badaniu co do ich autentyczności i następnie zostaną zniszczone.

Niesłychana zwyżka cen cen na banany

Na rynku owoców południowych nastąpiła w ostatnich dniach gwałtowna zwyżka cen bananów. Hurtownicy owocowi powołując się na zmniejszony dowóz bananów do dojrzewalni gdyńskich, podnieśli cenę tych owoców o blisko 40 proc. tak, że banany podrożały w detalu a 3 zł. 50 gr. na 5 zł. za kg.

KOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

MIN. BECK MA DOBRĄ PRASĘ.

Można śmiało powiedzieć, że mowa min. Becka miała dobrą prasę. Zagranicą i w Polsce. O echach zagranicznych pisze „Kurjer Poranny".

Z treści artykułów, poświęconych ostatnie expose i polityce zagranicznej Polski, wynika jak wielką rolę wyznacza świat polityczny wśród czynników pokoju w Europie stanowisku, zajmowanemu przez Państwo Polskie i ile przypisuje mu zasług w utrzymaniu tego pokkju.

A u nas? Nikt nie oczekiwał, by prasa opozycyjna była zadowolona. Ale w stu procentach — bez zastrzeżeń — nie zadowolony jest tylko „Warszawski Dziennik Narodowy".

Po uważnem przeczytaniu przemówienia p Becka widzimy, że brak w niem odpowiedzi na cały szereg pytań, które niepokoją opinję publiczną Polski widzimy dalej, że odpowiedzi dane są nie dość jasne.

Sekunduje organowi endeckiemu „Robotnik". P. Czapiński zasypuje czytelników całą serją „dlaczego"? Często zgadza się z min. Beckiem, zaraz jednak wysuwa jakieś „ale". Na prz. pisze:

Niektóre berlińskie gazety uważają, iż ustęp o Czechosłowacji jest „groźbą". Nie możemy tego wyczytać w „expose" — robi w swym ustępie czechosłowackim raczej wrażenie pewnego odprężenia. Zwłaszcza, że o Węgrach ani słowa Jeśli tak, — czy istotnie zostaną wyciągnięte konsekwencje praktyczne?

Zato jest wyraźna groźba pod adresem Litwy — w związku z procesem ukraińskim Istotnie, może są pewne podstawy. Ale dlaczego niema tegoż tonu w stosunku do Niemiec, gdzie zawsze była jedna z głównych central ukraińskiego teroryzmu? A jeśli jest mowa o obronie polskiej mniejszości w Czechosłowacji, to dlaczego niema mowy o wołającem chyba do nieba o pomstę traktowaniu polskiej mniejszości w Niemczech, 1,3-miljonowej!?

I t. d

Ale już narodowy „Goniec Warszawski" dopatruje się wprawdzie w przemówieniu min. Becka luki, ale traktuje przemówienie naogół spokojnie.

Ustęp o Litwie zabrzmiał poważnie, nawet groźnie. Ustęp o Czechosłowacji jest raczej dowodem odprężenia i początkiem zgody Zlikwidowania obecnej, niemożliwej sytuacji w stosunkach polsko-litewskich domaga się zgodnie całe społeczeństwo. Sądzimy, że istnieją zupełnie pokojowe metody i środki, które pozwolą ten cel osiągnąć. Co do Czechosłowacji, z przyjemnością przyjmujemy do wiadomości, że idzie tam tylko o los mniejszości polskiej i inne względy nie grają roli. Ale skoro mowa o mniejszościach, czy można zagadnienie to ograniczyć tylko do miejszości polskiej w Czechosłowacji? W tym punkcie w expose min. Becka jest luka, której usprawiedliwić nie umiemy

„Czas" pisze, że

w expose znalazły swój pełny i żadnemi ubocznemi motywami niezmącony wyraz podstawowe założenia polskiej polityki zagranicznej.

Toteż dziennik oczekuje,

że położy to kres nieporozumieniom, które wbrew naszej woli i intencjom, nasze postępowanie w pewnych odłamach zagranicznej opinji wywoływało.

B. Koskowski w „Kurjerze Warszawskim" pisze, że oświadczenie min. Becka

należy uważać za popularny wykład zasad, obowiązujących dzisiejszą dyplomację polską.

I dodaje, że

trzeba odrazu przyznać, że były one przeważnie nacechowane zdrowym rozsądkiem.

erg.

—(:)—

Stan konta w P K O i bankach na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie

M. i H. Rzędowscy w Wilnie — 5;
Kazimierz Dowgiałło w Wilnie — 30;
Ks. St. Klim w Mejszagole — 5;
Centralny Bank Ludowy Spółdz. Żydowskich w Wilnie — 25;
Eugenjusz Kukulak w Wilnie — 25;
Pracownicy Wydziału Powiatowego w Święcianach — 31,30;
Stanisława Rowieńska w Wilnie — 20;
Władysław Boczkowski w maj. Gozdawa 3;
K. O. P. Bataljon „Krašne" — 63,80.
Stan na dzień 17 b. m. zł. 95.180,26.

—[::]—

Na wiejskich zabawach tańczy kostucha

Podczas zabawy w Pomierlicach, pow. augustowskiego, doszło do bójki. Właściciel mieszkania, w którem odbywała się zabawa, Ignacy Waszczuk został zakłuty bagnetem, syn jego 21-letni Kazimierz, został ciężko ranny i w dn. 16 b. m. zmarł w szpitalu grodzieńskim.

Na czele musi stanąć magistrat!

Zamknięcie dyskusji turystycznej

Dyskusja o turystyce na łamach naszego pisma była poniekąd bilansem do tychczasowej pracy. Bilans ten sporządzony został przez tych, którzy z turystyką mają bardzo wiele wspólnego.

Przyznać trzeba, że bilans przeszłości, zrobiony za ostatnie lata, a ściślej mówiąc za ostatni rok, wypadł **deficytowo**. Wykazano szereg zasadniczych błędów, a z drugiej strony zwrócono uwagę na niewykorzystane **możności turystyki** u nas i na jej potrzeby.

Uwagi te trzeba skonkretyzować.

Dlaczego turystyka w Wilnie kuleje? Dlaczego dotychczas nie potrafiono osiągnąć pozytywnych zdobyczy? Dlaczego w innych miastach jest inaczej, niż w Wilnie?

Turystyka kuleje tu dlatego, że nie posiadamy w ścisłem tego słowa znaczeniu poważnej organizacji, która potrafiłaby, mając

SZEROKIE WPŁYWY

wziąć w swe ręce całość życia turystycznego Wilna.

Poważnego dorobku nie osiągnięto dlatego, że turystyką interesują się tylko jednostki, wówczas gdy powinno zainteresować się nią całe społeczeństwo, a w pierwszym rzędzie ci, którzy z turystyki pośrednio czy bezpośrednio mogliby czerpać korzyści.

W Wilnie jest inaczej, niż w innych miastach dlatego, że u nas brak jest, niestety, kultury turystycznej. Brak należytej opieki nad przyjeżdżającymi, którzy nie znajdują tu żadnych prawie wygód, ułatwień technicznych, inteligentnych przewodników, odpowiedniej literatury i zaufania.

Turysta, udający się na wycieczkę,

CHCIAŁBY UCIEC OD WŁASNEJ BIEDY

i codzienności. A tymczasem co? przyjedzie do Wilna, to pierwszego dnia zachwyca się niem, drugiego dziwi się, trzeciego... ucieka. Jeżeli wytrzyma ktoś u nas trzy dni, to jest już b. dobrze. Nic, ale to absolutnie nic nie zrobiono, żeby go tu zatrzymać, żeby fachowo ułożyć program wycieczek. Może nawet istnieć pewien szablon dla wycieczek: jednodniowych, dwu, — trzydniowych i dłuższych, ale u nas

PANUJE CHAOS,

a chaosem świata nie zdobędzie się Wprowadzi on tylko rozczarowanie, rozczarowanie zaś, to początek obojętności i zniechęcenia.

Winę ponosi w danym wypadku sam morząd. Magistrat nie docenia wartości turystycznej. Nie zdaje sobie sprawy z tego, że dobrze postawiony ruch turystyczny **przyczyni się do wzrostu dobroby tu miasta.**

Ekspozyturą magistratu jest częściowo Zw. Prop. Tur., który mieści się w lokalu Izby Przem.-Handlowej. Związek ten w dzisiejszym stanie mógłby zupełnie nie istnieć. Jest on **instytucją zbyteczną.** Budżet Związku jest b. mały, a połowa jego idzie na wydatki personalne. Bezinteresownie, oczywiście, nikt nie będzie pracować. Nie mamy nawet zaufania do pracy „honorowej" w turystyce, która **wymaga poświęcenia, dużo czasu i fachowości,** ale paradoksem jest wydać połowę budżetu na pensje.

WILNU POTRZEBA NIE 10 TYSIĘCY, LECZ 100, 200, 300 TYSIĘCY NA TURYSTYKĘ.

Dopiero przy takim budżecie można mieć aparat organizacyjny od którego można będzie wymagać. Pieniądze te potrzebne są Wilnu w pierwszym rzędzie na wybudowanie porządnego, w sposób nowoczesny domu turystycznego.

Dom turystyczny musi stanąć w Wilnie. Jest on potrzebą bardziej naglącą niż układanie nowej jezdni. Kocie łby mają swój urok i są dla niektórych ludzi egzotyką i z temi sprawami można jeszcze poczekać.

Trzeba pomyśleć najpierw o spodniach i marynarce, a potem o kołnierzyku i krawacie, a jeszcze później o cylindrze i o lasce z gałką z kości słoniowej.

Wilno w dzisiejszym stanie rzeczy jakgdyby

ZAPOMNIAŁO O PROPAGANDZIE

a jeżeli nawet propaguje, to w sposób **nieudolny.**

Mamy przed sobą plakaty propagandowe większych miast polskich, jest tu i Wilno.

Wilno... nasze kochane miasto... to miasto miłe, piękne, miasto poetów, wielkich synów narodu, — z afiszów wyglą da okropnie.

Nie! Stanowczo nie! Tak nie można robić propagandy. Jest to grzech.

GRZECH CIĘŻKI.

Inne miasta mają pieniądze. Inne miasta żyją, rozwijają się, a my **żywi umieramy,** gaśniemy, giniemy w cieniu szlachetnej walki o pierwszeństwo, walki o zdobycie prestiżu, o zdobycie rynku.

Ten właśnie rynek turystyczny jest u nas **nędznym sklepikiem o zapotniałych oknach,** wówczas gdy w innych miastach na świat prowadzą szerokie okna, pełne światła i życia, życia, które wymaga poznania i zastosowania się do warunków, okoliczności i potrzeb.

Szare dni przepłacane, są dniami pełnemi słońca, dniami spędzanemi nad brzegami jezior, dniami świeżego powietrza, dniami turystyki i sportu

Za wszystko

TRZEBA PŁACIĆ.

Myli się ten, komu się zdaje, że powietrze nic nie kosztuje, że woda jest bezpłatna, że nic się nie płaci za słońce.

Ceny są różne, ale płaci się wszędzie i z każdym dniem płaci się więcej, a **Wilno i Wileńszczyzna otwierają swe skarbce i wpuszczają bezpłatnie wszystkich.**

Rzekami płyną nieznani ludzie. Na piasku leżą jakieś osoby, które zamiast w schronisku mieszkają w namiocie, albo w nielitościwy sposób nabierają chłopa i t. d. i t. d. Przykładów jest moc.

A zaradzić temu łatwo. Trzeba tylko zacząć dbać o swe interesy.

Nie można pozwolić, żeby na turystyce zarabiał przygodny jakiś pośrednik, albo wyłącznie „Orbis", który znając dobrze cenę źródła turystyki stara się ogarnąć cały rynek bez kupowania nawet „świadectwa turystycznego". — „Orbis" wkracza tymczasem w kompetencje Zw. Prop. Tur. a to dlatego, że związek ten nic nie robi, robić zaś nie może, bo brak mu pieniędzy nawet na wydatki kancelaryjne.

Krótkowzroczność jest chorobą. Lenistwo przestępstwem, a brak inicjatywy — świadectwem ubóstwa.

Czy długo będziemy czekać na poprawę?

25 b. m. na zegarze w gmachu Izby Przem.-Handlowej wybije godz. 18. Rozpocznie się dawno oczekiwane walne zebranie Zw. Prop. Tur. Podobno rozesłano już zaproszenia, wydrukowano statut. Zapowiada się uroczyście i poważnie.

Tak, jak szczerze życzymy by turystyka wileńska rozwinęła się właściwie jak głęboko wierzymy, że ona właśnie przyczynić się może do **podniesienia sytuacji gospodarczej naszego miasta i prowincji,** tak samo pragniemy, żeby dzień 25 stycznia był **dniem przełomowym w organizacji wileńskiej.**

Trzeba wbić głęboko żelazne pale.

TRZEBA ZAKASAĆ RĘKAWY.

Cegiełka po cegiełce. Krok za krokiem. Afisz za afiszem. Impreza po imprezie. Pociąg za pociągiem. Tysiąc po tysiącu.

Wtorek przed środą. Koń przed wozem. Wiosna przed zimą. Piątka przed szóstką.

Musi być porządek. Powinien być program. Trzeba nakreślić plan pracy — powołać do niej biednych i bogatych.

Na czele musi stanąć Magistrat!!!

Jarosław Niecieckl.

Reportaż z wiecu wileńskiego

W niedzielę o godz. 20,57 Rozgłośnia Wileńska poda na całą Polskę sprawozdanie z wiecu protestacyjnego przeciw uciskowi Polaków w Litwie. Wiec ten odbędzie się jak wiadomo dnia 19 bm. w południe.

Radjo dla świetlic na prowincji

W czwartek 16 bm. odbyła się w lokalu Rozgłośni Wileńskiej konferencja poświęcona sprawie radjofonizacji świetlic na terenie Wileńszczyzny. Na konferencję tę przybyli przedstawiciele kilkunastu organizacyj społecznych prowadzących pracę kulturalno—oświatową na prowincji, a mianowicie Macierzy Szkolnej, Związku Strzeleckiego, Związku Młodej Wsi, Chrześcijańskiego Un. Robotniczego, Katolickiego Stow. Młodzieży, Związku Nauczyc. Polskiego i t. d. Zebranych powitał dyrektor Rozgłośni p. Juljusz Petry, poczem p. T. Łopalewski poinformował zebranych o rozpoczętej przez Polskie Radjo akcji, która ma na celu organizowanie zbiorowego słuchania radja drogą instalowania odbiorników w świetlicach, szkołach i t. p. W dyskusji jaka następnie się wywiązała jednogłośnie podkreślono, że ludność wiejska żywiołowo garnie się do radja, jednakże w chwili obecnej ilość odbiorników w powiatach jest znikoma. Główną przeszkodą w radjofonizacji kraju są zbyt wysokie ceny radjosprzętu, trudności obsługi i naprawiania uszkodzeń. Poruszono następnie sprawę specjalnych audycyj dla świetlic wskazując jakie pory dnia w tym celu są najwłaściwsze

P. T. Łopalewski wyjaśnił, że Polskie Radjo nawiązuje obecnie kontakt z przemysłem radjotechnicznym omawiając sprawę wyprodukowania taniego aparatu świetlicowego, który możnaby nabywać na dogodne spłaty. Następnie w tym roku uruchomione zostaną przy rozgłośniach poradnie radjowe, które m. in. będą zajmowały się naprawą radjosprzętu, a jednocześnie przeprowadzony będzie szereg kursów przysposobienia radjowego. Kursy te stworzą kadrę instruktorów radjowych dla prowincji, umiejących obchodzić się fachowo z odbiornikami.

Nauczycielstwo jeździ na nartach

Zw. Naucz. P. podaje do wiadomości że w niedzielę odbędzie się pierwsza wycieczka narciarska połączona z kursem.

Zbiórka o godz. 10 min. 30 przy kościole św. Piotra i Pawła. Kurs prowadzić będą: Matowski, Niewiadomski i Pietkiewicz.

—[::]—

W gminie kobylnickiej szerzy się tyfus

W Prudnikach zanotowano 5 wypadków duru plamistego, w tem jeden wypadek śmiertelny.

Na miejscu pracuje kolumna epidemiczna nad zapobieganiem dalszego rozszerzenia się choroby. Pozatem udał się do tej gminy lekarz powiatowy, celem wydania niezbędnych zarządzeń.

NASZE SPRAWY

Kolumna zblokowanych organizacyj kobiecych pod redakcją Eugenji Kobylińskiej - Masiejewskiej

MŁODZIEŻ SZUKA

(Na marginesie procesu lewicy akademickiej)

Nakładem Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej w r. 1933 ukazała się książka Jana Stachniuka, absolwenta poznańskiej W. S. H., p. t. „Kolektywizm, a naród“. W r. 1935 ujrzała świat lo dzienne druga praca tegoż autora zatytułowana: „Heroiczna wspólnota narodu“. Żywo omawiane i dyskutowane w kołach młodzieży książki owe znalazły swe echo i na łamach prasy. Po przeczytaniu ich, nie jest się zaskoczonym, gdy się na sali sądowej rozlegnie oskarżenie, że młodzieży nie dano idei, które to słowa padły niedawno w procesie 11-stu, w Wilnie. Młodzież szuka wielkich drzwi wolności, szuka idei, odczuwa krzywdę społeczną. Poglądy swe młodzi konstruują z ułamków różnych doktryn, które się przeżyły, szukając nowych orjentacyj i nowych dróg. Książki Stachniuka ciekawe są jako bieg myśli pewnego odłamu tych, którzy zczasem zluzują pokolenie obecne i wezmą ster.

Jan Stachniuk wyznaje ideologję syndykalistyczną, łącząc to z ideą nacjonalistyczną. Wedle tych poglądów, funkcje aparatu gospodarczego powinny być rozdzielone między pionowo ukształtowane syndykaty, które wyzbędą się charakteru organów walki klasowej i staną się organami kierownictwa produkcją. Państwo straci rację bytu w tych nowych warunkach społecznych, a funkcje jego obejmą związki syndykatów w skali ogólno społecznej. W pracy p. t. „Heroiczna wspólnota narodu“ autor mówi o Polsce na tle kapitalizmu epoki imperjalistycznej.

Terytorjum Polski zamieszkuje 31% mniejszości narodowych, o tem p. Stachniuk wie, lecz utrzymuje, że wystarczy, gdy przyszłość Polski budować będą sami Polacy. Nie precyzuje tego, co należy zrobić z mniejszościami zamieszkującemi nasz kraj, lecz wymownem jest jego twierdzenie, iż czas już zerwać z ideałami humanitaryzmu. A więc — walka z mniejszościami i walka z „kołtunerją“. Lewa kołtunerja otumania proletarjat marksizmem, prawa kołtunerja kastruje młodzież nacjonalistyczną w obozie starej enedecji“. Społeczeństwo musi być jednolite, co się osiągnie przez proletarjacką organizację społeczeństwa i form życia gospodarczego z ideałami kultury narodowej“. Założenie dość mgliste, za to metody nie pozostawiają wątpliwości. „Musimy się nauczyć nienawidzieć, gdyż uczucie to jest niezbędnym czynnikiem pełni duchowej jednostek i mas“. Autor uważa że dotychczas była u nas „inflacja miłości, z którem to kalectwem duchowem wchodziliśmy w niewolę 18 wieku“. Niewola proces ten pogłębiła, a poezja romantyczna utrwaliła go. — I tak dalej, w tym stylu... wypowiada się walkę tradycji, nawołuje się do poświęcenia i heroizmu. Płomienny nacjonalizm na kartach książki ślicznie się łączy z demokratycznemi postulatami, a siew nienawiści ma wydać owoc zgody i zjednoczenia. Książka zastanawiająca i warta przeczytania. Młodzież błądzi, lecz jest w tem dynamika poszukiwania. We wstępie do „Her. wspólnoty nar.“ — dr. Wi dy mówi: „wielką zdobyczą pokolenia niepodległościowego jest Państwo Polskie w jego dzisiejszej postaci. Ale jakże dużych ofiar i męki ducha wymaga dzisiaj nakreślanie i stwarzanie heroicznej przyszłości. Zadanie to nieodwołalnie staje przed młodzieżą, dziś już w wiek męski wchodzącą“. Młodzież woła o przeorganizowanie socjalne, o sprawiedliwy podział dóbr. U jednych wypływa to z ukochania nęcącej teorji marksowskiej, a innych z chrześcijańskiej miłości bliźniego. Jedni sprawiedliwość społeczną rozpatrują w kosmopolitycznej płaszczyźnie, inni zwężają ją do platformy nacjonalistycznej, lecz wszelkie kierunki obracają się dokoła problemu narodowego i kwestji społecznej nierówności. Odczuwa się wołanie o program, narastają pytania, na które trzeba znaleźć odpowiedź. Programem nie są namiastki ideologji i zlepki sprzecznych doktryn polityczno - ekonomicznych, a odpowiedzi nie dadzą dzisiejsi ersatz — leaderzy młodzieżowi. W salach sądowych rzuca się oskarżenia, że starsze pokolenie nie dało młodzieży idei. Młodzi szukają i szukając błądzą, lecz pozytywnie ustosunkowują się do przyszłości polskiej i pragną wziąć na siebie odpowiedzialność za jej przyszłe losy.

A to jest zjawisko dodatnie.

Cz. M.

Kobieta — laureatką Min. W.R. i O.P.

Przodujące stanowisko kobiet we współczesnej literaturze polskiej zdaje się być już zupełnie pewne. Ostatnie lata przyniosły nam przyznanie całego szeregu nagród literackich kobietom. Dąbrowska, Iłłakowiczówna, Pawlikowska, Dobaczewska (nagroda im. Filomatów w Wilnie) — ostatnio znowu Gojawiczyńska i Nałkowska.

W dn. 10 stycznia r. b. Pan minister oświaty dr Wojciech Swiętosławski — wręczył Zofji Nałkowskiej nagrodę literacką Min. W. R. i O. P., przyczem wygłosił przemówienie, którego ostatnie słowa przytaczamy:

„...Sprawia mi też szczególną radość, że wręczam nagrodę kobiecie, która zajęła tak wybitne stanowisko wśród pisarzy współczesnych. Pomnaża pani długi szereg nazwisk, wpisanych zaszczytnie do historji literatury polskiej, przyczyniając się jednocześnie do rozwoju ogólnoludzkiej kultury“.

Twórczość Zofji Nałkowskiej zbyt dobrze znana jest ogółowi kobiet, nie będziemy więc i na tem miejscu omawiać.

Ciekawe jest jednak, co sama laureatka mówi o sobie. W Nr. 1—2 „Pionu“ z dn. 11 stycznia r. b. w artykule poświęconym Zofji Nałkowskiej, autor Kazimierz Czachowski przytacza wyjątki z pism Nałkowskiej, dotyczących jej życia osobistego.

Oto, co pisze ona o swoim ojcu: „Dzięki ojcu od dzieciństwa zastałam wszystko gotowe i nie miałam przeciw czemu buntować się moją młodością. Było wiadome, że sprawy dzieci nie są w niczem godne lekceważenia i że o wszystko wolno się pytać. Kobiety powinny były mieć te same prawa, co mężczyźni, do chłopów trzeba było mówić „pan“ i ludzie wszystkich narodów i wyznań byli sobie równi. Nie wolno było odprawiać z niczem żebraka, dla zwierząt trzeba było być dobrym. Własność była rzeczą wstydliwą, pieniądz, bogactwo — czemś podejrzanem i poprostu niewłaściwem. Tak było od początku, to było załatwione bez mego udziału i nie wymagało żadnych wysiłków. Z tej platformy mogłam sobie już łatwo iść w swoją własną drogę...“. O twórczości swej pisze Nałkowska: „Pisanie wynikało u mnie z tęsknoty za cudzem życiem, za życiem innych ludzi. Myślałam o szczęściu tych miejsc, gdzie mnie niema. Myślałam o sobie — innej. O sobie — nie lepszej, nie szczęśliwszej, ale jakgdyby o sobie prawdziwej. Takiej, której wszystkie możliwości znalazły swoje drogi wyzwolenia, której wszystkie chcenia się stały“. „W pierwszym okresie mego pisania miałam oczy obrócone wgłąb siebie — z surowem badaniem i jednocześnie z podziwem. W jednej książce pisałam tak: „Poprzez siebie jedynie można powziąć pojęcie o piękności świata, sobą poznać doniosłość życia i jego moc, sobą ogarnąć ciemności i światła duszy ludzkiej. Kochając teraźniejszość swoją, musi człowiek także kochać siebie, jako jedyny instrument poznania i zachwytu. Człowiek jest bowiem jedynem oknem swojem na nieskończoność“.

Takie jest stanowisko Nałkowskiej wobec rzeczywistości w okresie jej twórczości przedwojennej. Po wojnie następuje nowy okres w jej twórczości.

Nałkowska pisze tak o nim: „W książkach swych pisałam o miłości i myślałam, że każdy ma do niej prawo. Pisałam też o sztuce, o piękności filozoficznego myślenia... To się zmieniło, gdy wybuchła wojna. Świat okręcił się w swych posadach. Ujrzałam wtedy, czem jest drugi człowiek; czem są ludzie. Zobaczyłam rzecz, mało mi znaną: cudze cierpienie. Nowa serja mych książek jest inna — prawie jakgdyby pisał ją ktoś drugi... Swoje myśli o wojnie najgłębsze przeświadczenia o tem, że wojna jest straszliwem złem, niezależnie od tego, o co się toczy, wyraziłam w książkach „Hrabia Emil“ i „Tajemnice krwi“. Książka, pisana w Szwajcarji „Choucas“ — zawiera nie pewność, ale jednak poczucie konieczności, aby nienawiść między narodami wygasła“.

„Czy twórczość jest radością? Ten mozół, ten trud tak twardy, że wydaje się kamieniem, który upadł na życie i nie pozwala mu się odgiąć? Myślę, że tak. Że jest gorzką, trudną, głęboką radością, że jest niewątpliwem dobrem“.

I.

KRONIKA

— **Nasze sprawy w prasie.** „Myśl Narodowa“ (organ endecji) z dn. 5 stycznia 1936 r. donosząc w art. „Pokłosie“ o tem, że według spisu ludności na 100 mężczyzn wypada w Polsce 123 kobiety — pisze dalej: „Statystycznie nie jesteśmy narodem więcej babskim, niż narody inne, ale czy tak jest również pod względem charakteru?“... „Przy obserwowaniu naszego życia nieraz narzuca się wniosek, że role pomieszały się, tak dalece mężczyźni okazują się babami, a kobiety zuchami“ ...„wyższe u nas, niż gdzieindziej, stanowisko kobiety w społeczeństwie nie ulega zdaje się wątpliwości. I nie jest to bynajmniej niezasłużone: na każdym kroku widzimy kobiety górujące charakterem“. Artykuł kończy się zdaniem: „A czegóż nam dziś więcej, jak charakteru — potrzeba?“

— **Opłatek w Związku Legjonistek.** W ubiegłym tygodniu w środę 8.I odbył się w Związku Legjonistek tradycyjny Opłatek.

Po krótkiem, serdecznem przemówieniu przewodniczącej Związku b. legjonistki łamały się opłatkiem i składały sobie wzajemnie życzenia. W miłym nastroju, przy towarzyskiej herbatce upłynęła reszta wieczoru. Pieśni i deklamacje wierszy z czasów istnienia Ochotniczej Legji Kobiet budziły w pamięci uczestniczek żywe wspomnienie wspólnej żołnierskiej służby dla tworzącego się wówczas Państwa.

Jedną z najmilszych niespodzianek wieczoru był występ orkiestry uczniów Konserwatorjum pp. Gedwiłły Rafała, Tchorza Henryka, Sadowskiego Czesława i Nelle Czesława, którzy z dużą techniką i artyzmem odegrali szereg aktualnych utworów, zaco niniejszem w imieniu b. Legjonistek raz jeszcze serdecznie im dziękuje. S.

— **Całkowite równouprawnienie kobiet w Norwegji.** Jak doniosły pisma w pierwszych dniach stycznia — rząd norweski przedłożył na radzie królewskiej projekt zrównania kobiet z mężczyznami w dostępie do piastowania urzędów publicznych. Propozycja ta przewiduje możność powierzenia kobietom „tek ministerjalnych, sprawowania przez nie urzędów cywilnych, wojskowych, dyplomatycznych i nawet duchownych“. Tak się dzieje w „konserwatywnym“ kraju północnym. A w iluż państwach gdzie rząd uważa, że idzie w swych reformach z postępem wciąż jeszcze kobieta nie może się doczekać, by ją uznano za pełnoprawnego Obywatela Państwa — za pełnowartościowego Człowieka!

Pomimo, iż jej wartości i zasługi są już najzupełniej wypróbowane...

— **Sprostowanie:** Do poprzedniego N-ru naszej kolumny wkradły się dwa błędy zecerskie we wzmiance p. t. „**Jubileusz Bluszczu**“. Zamiast słowa „tytanek“ winno być „tymianek“, a zamiast słowa „odkupił“ — słowo: „odkrył“ — co niniejszem prostujemy.

Referat prasowy Z. P. O. K. wyraża głębokie współczucie członkini swej p. Lili Rożnowskiej spowodu śmierci jej ojca, ś. p. Aleksandra Rożnowskiego.

STOŁOWNIA

Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3/5 m. 3 podaje do wiadomości ogółu, że zdrowe, tanie (od 65 gr. do 1.20 zł.) obiady wydawane są codziennie od godz. 1 do 5 po południu.

PP. Członkiniom przysługuje zniżka 10%, pp. oficerom, urzędnikom i studentom abonamenty zniżkowe.

Stołownia przyjmuje zamówienia na wszelkie ciasta, sosy, zimne przekąski i gorące dania, po cenie kosztu z minimalnem doliczeniem za pracę.

Obstalunki odsyłane są do domu.

Organizuje się obiady i kolacje zjazdowe wycieczkowe itp. — w lokalu własnym, lub w lokalach wskazanych. Telefon Stołowni 17—61.

Z sylwetek kobiet piszących

SIEDZI PRZY STOLIKU I MAŻA ZŁE

— I tacy ludzie decydują o naszej kulturze? Nie, proszę pana, tego tolerować nie wolno!

Głos Janiny Prościckiej urwał się na wysokiej nucie, którą możnaby właściwie nazwać piskiem, gdyby nie to, że Janina Prościcka była znaną literatką. A literatki mogą wołać, nawoływać, grzmieć nawet, ale nigdy nie... piszczeć.

Jej towarzysz, poeta Darsz ziewnął dyskretnie i ze znudzeniem wysączył ze swej filiżanki resztę czarnej kawy. Rozejrzał się po przepełnionej o tej porze cukierni, szukając rozpaczliwie kogoś, kto mógłby go uwolnić od niециekawego towarzystwa. Ale jak na złość nikogo takiego nie było: Owszem, znajome twarze siedziały prawie przy wszystkich stolikach, ale zajęte rozmową, lub jedzeniem spoglądały z jakąś podejrzanie napiętą uwagą wszędzie, tylko nie na niego.

Zrezygnowany, próbował zmienić temat rozmowy.

— Czy była pani na ostatniej rewji?

— Nie, nie byłam. I uważam, że żaden kulturalny człowiek nie powinien tolerować tego rodzaju sztuki. Przecież to oburzające — głos znów zaczął zdradzać niepokojące zdolności do mutacji. — Właśnie zamierzam w najbliższym czasie napisać artykuł o demoralizującem znaczeniu rewji dla publiczności.

— Hm, tak... — Darsz wolał nie dyskutować i nie narażać się na zatopienie oceanem słów i argumentów, nabrzmiewających już w ustach Prościckiej. Znów poszukał w myśli czegoś nowego. Wybrał temat zdaje się najbardziej banalny i nieszkodliwy.

— Gdzie pani spędzi lato?

— Zdziwi się pan, ale w Krynicy. To tak nie pasuje do mnie, prawda? Te modne, natłoczone uzdrowiska... Ja, która zawsze zaszywam się gdzieś na głuchej wsi, by móc wypocząć po pracy, w tym roku postanowiłam poświęcić się i zbadać na miejscu skandaliczne stosunki, panujące w naszych kurortach. Wyzysk pensjonatów, Ceny produktów i inne niedopuszczalne rzeczy. Zobaczy pan, jaką rewolucją staną się moje artykuły. Poruszy się trochę tych naszych zaspanych, leniwych snobów.

Prościcka zapaliła się. Ceglaste rumieńce odcięły się symetrycznemi kołami od zwykłej żółtości jej twarzy.

— Pardon! — zabrzmiało najczystszą polską francuszczyzną koło stolika. Jakiś przechodzący młodzieniec strącił leżący na krześle kapelusz Warsza. Warsz spojrzał i nagle chwycił młodzieńca za rękę.

— Pan Wacław! Jak się macie kolego? — degradował sam siebie do poziomu trzeciorzędnego dziennikarzyny. — Dawno nie widzieliśmy się! Pani pozwoli, pan Wacław eee... przepraszam...

— Kwiatkowski — poddał zdziwiony trochę lecz zadowolony z zaszczytnego wyróżnienia młodzieniec.

— Właśnie, Kwiatkowski. Niech pan siada z nami. Pani Prościcka opowiada właśnie niezwykle zajmujące rzeczy.

— Pani Prościcka? — rozpromieniło się uśmiechem młodzieńcze oblicze. — O, jak się cieszę! Dawno marzyłem o poznaniu pani.

Rozbawiony błysk w spojrzeniu Warsza zniknął szybko pod zatroskanym grymasem.

— Ja państwa na chwilę przeproszę — podniósł się z krzesła — wrócę za 10 minut. Muszę tylko omówić z radcą Kielskim pewną ważną sprawę. Pani wybaczy...

Skłonił się, zalawirował między stolikami i zniknął. Jeszcze z oddali dobiegały go słowa Janiny Prościckiej:

— Wie pan, nie rozumiem wprost jak można...

Dalszego ciągu nie był ciekaw.

M. Tomska.

Tabela loterji

Z DNIA 16 STYCZNIA

I-e i II-e ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 50.000 na nr.: 117633.

Zł. 20.000 na nr.: 142621

Zł. 10.000 na n-ry: 4248 55018 165661 176163

Zł. 5.000 na n-ry: 9683 33701 51651 66583

Zł. 2.000 na n-ry: 4656 9488 18762 18559 32711 33296 39351 60256 62949 63953 70704 85215 94888 108513 113552 119570 131841 133052 138925 147789 164134 188565

Zł. 1.000 na n-ry: 6411 7626 10422 18853 25340 26155 28689 28901 33800 33274 39678 39857 40468 50508 50638 59087 59517 60453 62161 72037 94948 106275 109589 107654 113552 122153 121885 130518 134975 145831 147163 149004 150813 150575 151291 154067 164142 166935 192940 193426

Po zł. 200

34 597 624 784 893 929 99 1176 87 211 367 465 740 51 87 95 842 54 978 2010 111 349 467 501 14 619 725 55 93 828 3022 53 110 340 459 598 604 903 4011 35 91 387 90 513 54 633 708 901 55 68 5006 232 40 476 603 14 26 54 83 716 45 852 61 952 6004 61 233 332 35 748 892 968 7076 87 101 37 210 338 49 423 54 62 536 74 609 50 75 869 8085 151 471 500 774 877 995 9028 151 58 522 54 62 637 822 80 89

16007 274 420 82 521 674 753 873 85 975 92 11305 499 527 65 738 813 943 12658 63 425 58 91 92 540 78 735 97 99 975 89 13024 228 63 404 515 35 604 721 14046 59 265 407 11 42 544 710 884 15058 152 209 56 76 84 372 489 543 774 82 800 7 23 27 948 16038 68 105 52 387 93 434 36 733 21 86 17000 38 67 222 346 462 596 901 32 18023 34 90 98 195 352 73 436 573 611 84 728 63 67 92 907 19062 83 125 245 345 598 860 971 83

20022 186 201 86 331 431 949 21236 314 69 441 48 916 17 22091 94 148 234 484 700 857 78 934 23015 88 212 65 81 85 399 420 573 81 702 98 24250 61 311 471 590 665 71 885 929 68 75 86 25082 626 707 907 26082 100 46 612 60 708 918 70 71 93 27006 135 95 275 471 508 734 966 28030 137 42 89 235 396 453 588 673 78 808 82 29043 168 218 62 359 711 32 45 868 909 31 43 69

30081 186 208 26 34 507 675 700 46 58 31031 241 46 320 447 83 502 46 69 771 833 82 32030 65 84 157 329 61 604 46 50 706 813 38 56 912 33050 144 98 243 51 62 347 71 522 83 719 64 68 78 98 334 61 924 28 45 71 93 34147 83 240 91 95 397 472 545 634 35000 100 74 237 374 616 770 839 62 88 36024 185 263 87 373 473 634 830 946 76 37225 421 509 604 11 763 95 832 962

38003 71 137 251 56 377 497 865 936 39039 45 91 139 99 229 412 631 761 941 57

40033 36 117 71 323 64 99 643 820 45 66 82 973 41003 98 179 200 41 77 401 697 737 54 835 960 42051 73 194 282 303 454 540 801 907 38 78 82 43034 136 39 202 37 352 618 44176 303 23 428 39 96 651 733 909 12 78 45004 83 85 86 149 316 434 538 81 768 46011 66 155 273 319 511 18 29 822 47019 283 360 62 67 84 482 769 812 40 68 73 94 905 48013 219 326 435 519 22 612 32 98 719 96 49027 182 261 300 41 98 462 558

50032 114 201 338 73 422 552 687 711 18 47 58 983 51236 95 461 536 38 53 89 616 77 89 718 65 52154 326 62 88 96 485 542 88 864 79 90 53224 30 313 54 439 52 87 503 756 54044 119 305 16 84 554 609 989 55079 158 357 555 612 97 847 952 56226 49 399 451 759 934 79 57144 53 87 460 561 79 635 57 817 67 908 58062 171 401 547 58 66 661 768 814 977 94 59049 106 15 80 91 241 60 347 54 75 409 81 94 689 94 781

60037 234 69 305 42 621 27 28 74 709 28 94 868 80 948 61 61357 476 98 513 83 633 707 9 852 62082 114 246 433 98 506 81 605 706 826 70 920 63094 156 76 79 237 371 444 628 59 91 97 770 940 64000 308 795 65106 224 27 332 33 511 671 77 85 921 98 66017 40 143 93 263 66 380 410 47 48 550 612 32 748 837 54 62 87 924 41 44 45 67012 100 30 323 431 41 709 26 863 68143 52 85 206 15 369 99 494 536 86 638 755 934 40 57 98 69175 279 314 58 93 570 625 28 741 88

70041 246 489 531 58 66 79 629 48 895 71070 198 213 73 82 316 83 433 567 621 765 886 908 72102 201 333 809 932 94 73150 91 95 322 412 37 40 42 55 87 726 85 826 947 74186 406 574 87 97 601 91 862 919 75085 97 205 745 62 69 913 76052 190 99 319 521 657 87 802 77056 184 337 401 543 674 790 897 906 78201 727 79058 277 418 28 546 74 619 953

80131 293 412 509 76 727 99 953 81183 233 352 530 79 689 852 907 82174 84 299 358 83167 250 377 89 557 99 682 94 830 81 952 81 84370 456 88 505 59 623 773 816 53 921 85064 84 124 80 250 83 324 93 748 985 86023 159 253 347 691 816 36 985 87039 348 437 99 581 655 736 869 901 25 88033 105 23 77 282 307 596 603 37 99 763 98 812 29 74 89188 396 422 708 975

90469 92 91149 203 426 634 768 92134 65 205 57 369 545 659 99 704 843 93025 77 98 361 463 94 549 607 91 720 929 94064 160 233 71 325 431 531 49 622 90 911 76 82 95014 28 46 332 40 463 713 71 867 959 96019 137 311 790 858 76 932 38 50 97028 30 43 207 22 45 467 510 39 97 648 757 871 955 98019 128 321 405 559 61 93 652 73 708 30 808 49 71 99008 83 103 266 337 403 53 740

100045 259 352 549 53 671 890 101265 326 438 597 734 972 102024 75 106 45 295 347 80 415 16 39 512 37 610 94 796 860 944 103709 873 75 920 104393 661 723 91 814 105343 460 531 729 79 806 992 106197 202 80 424 532 679 828 957 107118 222 304 14 445 612 50 89 737 869 951 108171 299 451 94 770 88 843 957 77 109267 381 88 455 503 19 932 43 47

110073 86 129 303 80 462 86 585 93 670 83 733 64 80 941 111040 113 93 220 347 438 55 560 667 770 968 112070 78 129 39 257 414 546 814 38 113009 147 200 515 804 31

114094 336 54 420 42 547 91 615 784 900 46 115223 26 42 321 425 67 669 715 849 926 86 116163 392 421 24 80 531 683 791 807 67 117240 42 343 541 649 118263 690 772 868 956 119035 72 73 104 65 265 72 614 58 732 858

120079 294 426 595 726 822 42 47 121001 168 402 31 576 774 884 931 53 122003 36 157 506 24 635 707 91 978 123035 41 124 48 223 318 82 698 802 43 94 901 124096 143 230 455 791 97 125130 48 242 924 25 126054 123 44 215 82 417 753 885 959 127011 16 55 84 279 308 465 535 98 667 75 771 931 61 128318 73 79 92 447 614 972 129077 101 302 13 535 59 708 826 82 97 918 45

130057 107 225 377 429 48 73 76 754 802 21 43 980 90 131161 336 403 39 555 98 614 855 906 132048 98 107 276 445 65 513 60 133024 353 476 96 540 664 814 909 134045 205 392 400 818 38 933 135037 240 572 85 67 74 701 988 136175 275 305 421 98 555 627 812 94 900 137021 40 42 125 255 84 498 543 49 660 721 53 999 138026 347 48 738 930 139205 27 57 758 827 72

140148 57 369 414 35 578 90 618 849 71 99 141050 168 92 259 336 418 85 691 761 67 840 54 95 931 142010 347 420 33 69 83 581 674 709 39 829 92 143068 123 70 208 379 93 524 642 722 34 802 23 968 144048 140 2 58 408 32 534 656 768 851 971 145010 20 151 488 640 730 73 878 976 146008 114 31 89 408 26 86 93 599 617 835 147167 301 407 14 26 72 711 19 856 148046 96 324 442 586 637 807 956 72 149094 115 41 330 449 555 76 685 711 59 911 22 27 46 65

150033 45 140 420 27 74 572 610 897 151184 212 52 77 335 62 551 631 883 903

152030 144 68 558 73 74 654 822 64 153100 27 77 89 247 321 446 49 824 913 27 31 154045 236 45 436 63 655 727 49 837 41 59 943 155064 94 214 30 89 332 592 793 868 957 156012 21 114 788 858 971 157020 92 173 81 295 304 14 52 424 80 674 941 158358 746 822 916 52 159169 228 39 417 78 543 846 903 29

160221 28 44 417 77 628 800 36 71 161041 67 95 129 43 215 378 95 505 18 702 22 51 162055 109 230 393 418 575 629 703 819 77 988 163008 85 95 230 47 75 336 80 413 58 645 52 56 705 866 76 941 164339 47 62 570 764 165172 97 542 623 713 35 812 166346 500 622 40 91 792 822 24 40 61 167001 3 14 412 60 639 767 830 920 168024 209 82 382 407 42 572 935 76 169085 117 32 99 235 72 325 33 609 924 46

170007 207 32 316 617 805 26 171041 100 15 316 64 82 430 554 631 37 49 72 172163 219 530 832 173208 56 374 88 493 174037 125 47 413 97 555 65 92 818 39 925 43 56 175027 32 46 73 146 81 85 213 55 345 403 571 600 757 993 96 176131 69 270 95 458 511 28 662 81 862 909 177020 49 175 411 66 74 95 515 61 629 178069 744 901 179032 184 222 311 476 956

180043 285 444 537 70 608 764 181045 58 187 417 517 67 605 721 825 71 952 182190 559 61 83 648 749 892 956 83 183000 46 72 167 315 546 620 753 81 90 803 89 933 52 57 184224 34 453 510 77 644 80 932 185040 139 45 257 68 302 71 463 562 610 810 66 87 186059 130 314 82 478 508 31 652 724 918 187691 188049 51 143 249 334 427 775 941 64 189137 208 349 415 90 506 77 685 753 67 830

190260 71 504 32 650 761 876 930 45 66 191011 281 97 714 869 904 33 192056 81 178 292 94 322 96 414 52 611 805 50 905 78 193057 58 200 10 32 369 89 404 72 576 722 848 53 978 194082 103 356 526 655 766 845

III-e ciągnienie

WYGRANE PO 200 ZŁOTYCH

182 392 94 466 796 917 1469 89 548 704 826 968 2021 762 3058 181 396 592 792 865 4309 561 635 730 896 5616 94 812 6337 536 7318 52 8125 238 50 519 9118 409 80 506 943

10082 468 603 16 739 11368 510 12038 111 99 328 95 579 707 29 71 13038 370 590 759 855 14176 294 462 750 952 15115 208 515 39 620 716 848 16004 420 784 17312 93 420 91 872 90 18001 279 498 724 923 44 19022 24 340 533 69 732 807 938

20005 55 176 827 40 21399 492 707 812 33 22749 23316 55 687 24169 225 781 25464 679 928 26173 618 27048 60 135 240 483 507 41 99 28255 793 29081 92 255 86 356 57 87

30012 219 500 727 31148 355 461 562 890 32015 74 188 363 447 668 796 33096 174 310 488 620 44 758 859 976 34140 306 74 82 859 35358 496 563 64 747 920 36123 59 92 546 37036 129 578 743 980 38595 39008 422 520 28 661

40169 235 301 557 660 707 75 924 56 41085 97 194 217 306 605 42143 323 43100 356 61 95 447 53 71 607 44040 66 338 997 45165 542 634 839 46191 547 47010 226 368 473 98 964 48024 31 148 270 99 427 691 705 813 932 49009 30 250 74 608 35 65 791 864

50124 477 535 788 906 73 51072 135 799 836 921 52091 131 322 431 532 53057 236 737 927 54071 114 201 388 454 80 596 714 816 55021 53 93 292 417 35 538 629 56006 307 30 942 57184 216 302 472 517 97 612 912 58298 445 742 59172 86 452 777 835

60887 61075 109 282 305 401 559 62 903 62148 55 493 630 772 82 63274 417 525 652 766 869 905 6 64627 701 36 853 65071 386 568 733 66364 823 992 7574 661 840 959 68182 211 365 951 69108 9 540 63 796 889

70208 41 730 42 50 71024 51 103 239 422 72060 412 575 82 73286 610 74175 209 30 233 414 69 697 858 75002 396 749 841 67 921 42

77426 709 26 78244 79119 70 320 554 656

80079 240 309 82 846 766 899 81165 212 749 812 82461 797 83218 655 95 84185 313 72 766 975 85005 35 351 964 86130 93 295 469 525 70 645 744 87145 369 450 97 563 786 88567 636 836 917 89098 520 59 679 707 885

90172 533 797 860 91150 216 312 422 47 548 646 68 984 92393 415 879 995 93004 174 323 427 38 835 76 94139 304 560 780 95092 260 672 827 96102 59 282 322 603 26 63 771 860 924 65 97068 87 213 47 531 733 862 98083 291 558 674 823 47 99050 539 54 769 908

100038 130 238 362 427 531 101124 42 77 345 635 722 45 805 976 97 102420 936 69 103039 439 717 902 104199 428 56 807 955 91 105173 762 988 106148 79 943 107136 279 360 454 691 942 108907 109196 99 708

110021 32 187 394 111410 721 26 37 922 112261 436 46 502 789 976 113115 45 84 90 288 660 75 922 114000 160 69 522 605 24 760 937 58 66 115142 412 840 117001 286 393 444 60 655 753 956 118003 186 119192 372 503 25 66

120072 85 196 328 552 67 94 620 72 715 880 121147 91 99 391 535 831 122020 380 779 123557 870 124094 115 264 657 724 125040 66 720 952 126020 77 386 405 935 127446 51 515 27 634 128020 33 199 403 91 97 644 807 58 96 129102 379 532 832 990 99

130217 66 83 529 89 93 629 883 131198 253 360 718 132017 30 341 810 133072 118 243 858 134594 820 61 900 135374 514 29 662 936 63 136805 6 41 915 137175 383 439 630 138208 690 804 6 969 139034 306 25 47

140191 230 43 61 433 776 919 27 42 67 141371 563 976 142053 275 498 634 895 143043 356 113 91 597 672 144010 76 149 71 257 544 682 145194 217 306 515 951 146256 374 486 562 147154 378 582 782 815 148015 140 216 364 627 763 810 149151 350 428 97 932

150200 81 758 875 151245 374 746 832 152331 153280 356 456 559 650 756 914 154235 64 450 95 564 992 155000 21 34 287 712 69 820 961 81 156159 224 759 81 924 157152 401 760 859 917 26 158196 254 396 735 806 87 159304 491 869

160216 426 927 56 57 161154 602 61 162092 423 908 15 29 163431 91 565 637 65 746 802 29 83 164049 155 76 314 495 885 165476 544 821 166059 521 933 167119 270 359 426 63 647 760 69 168341 434 711 901 57 169156 320 484 678 735 941

170852 171064 688 865 71 172080 154 281 365 173091 419 540 174064 105 286 711 881 939 175108 314 426 58 66 532 69 607 829 89 937 176184 518 62 89 177242 77 178127 356 493 545 796 877 179016 36 191 269 393 547 772 89

180474 752 181146 275 560 713 182209 475 523 847 183845 184184 393 698 185204 401 637 42 186177 410 630 79 956 187152 56 223 649 792 188136 51 339 98 429 595 690 875 920 189746 72 942

190339 643 58 191359 596 833 92 922 25 192589 193080 335 612 883 194352 416 659 709 967

IV-e ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała wygrana dzienna 30.000 zł. na Nr.: 167420

20.000 zł. na Nr.: 104516

10.000 zł. na Nr. Nr.: 38515 165757

5.000 zł. na Nr. Nr.: 61317 77035 171342 177519

2.000 zł. na Nr. Nr.: 9180 15516 44185 46390 59711 70608 70974 100453 122648 126501 142179 147828 167588 191780 192758

1.000 zł. na Nr. Nr.: 6255 12680 23076 27111 34905 41018 43248 42625 43021 44133 44361 46266 50759 55639 60886 61638 64733 67223 69187 71043 76613 77482 79283 95830 97912 102654 112807 126705 131928 135642 137137 138628 145028 153459 154428 155144 164825 167608

Po 200 zł.

11 16 23 528 53 91 951 1033 78 619 969 2049 77 100 506 35 624 82 969 3033 260 524 823 43 927 4030 31 208 63 947 5173 697 928 6028 421 738 92 7305 421 48 663 8000 29 315 422 670 76 805 9090 484 712 81 804

10073 172 365 414 522 769 843 960 11536 774 834 976 12375 419 85 728 13261 71 339 458 915 14328 30 65 72 84 702 45 815 15129 246 454 542 650 700 854 93 16275 395 534 739 880 17006 186 458 624 843 952 18177 250 19562 674 765

20639 708 81 821 84 88 972 21102 502 787 22085 308 23014 22 169 542 677 728 24012 218 73 342 497 989 25003 61 143 425 550 63 753 89 885 26098 273 357 467 929 89 27009 945 99 28120 79 591 29034 941

30203 9 18 387 806 930 31089 784 808 56 984 99 32096 369 84 876 994 33153 543 71 601 24 51 34331 571 731 866 945 35168 93 942 95 36996 37026 264 98 786 822 88

38438 85 631 807 75 906 39225 340 596 760

40336 41285 364 411 24 678 740 42055 293 318 32 741 62 857 936 43797 864 906 44155 93 345 686 796 853 89 94 946 45131 350 573 600 83 840 46414 62 95 507 669 725 32 877 908 82 47160 312 16 735 852 48215 53 438 666 851 49215 320 661

50640 794 51013 26 102 573 640 793 937 52086 726 819 53193 418 54085 379 675 935 55505 980 56097 327 492 545 644 89 906 37 67 57178 387 985 58035 497 558 936 59537 678 702 46 800

60384 421 648 61049 119 92 436 595 666 72 704 872 926 62029 227 389 601 834 63506 630 843 64198 332 468 88 65696 731 55 895 66101 429 649 916 54 67097 116 236 380 68006 124 913 25 69193 643 728

70130 217 30 453 992 71370 694 72230 966 73062 345 79 702 902 56 74156 94 385 413 993 75068 520 625 26 76573 86 77402 849 94 78467 795 79395 425 743 844 911

80048 146 282 837 81025 77 431 54 727 946 82177 870 977 83066 885 84368 738 878 85072 129 97 611 712 86557 840 68 87074 227 455 519 617 795 819 88067 136 269 81 491 654 952 85 89136 413 649

90222 558 612 806 913 23 91104 481 903 93 92200 315 679 854 93173 244 415 25 661 741 856 927 94065 164 258 62 79 96 879 95082 342 512 90 655 928 96807 97287 459 711 872 98015 167 359 666 751 904 20 99575 95 792 965

100110 250 385 459 521 651 962 85 101184 968 102307 78 405 945 50 103224 387 887 913 104051 444 851 929 96 105152 61 403 529 736 822 106206 560 64 107379 611 993 108039 71 224 740 945 109151 489 681 859 980

110151 499 631 893 111071 112305 13 937 99 113089 287 321 516 83 97 743 114164 320 744 814 115287 605 838 991 116058 500 11 660 69 862 80 117524 27 61 635 118156 264 75 451 119160 499 691 766 911.

120084 491 576 788 121040 188 569 748 811 122653 713 928 123209 124114 306 599 665 812 96 125358 440 126117 693 717 808 913 127201 362 631 128290 99 868 932 229151 90 608 765 964.

130021 166 397 628 969 131051 457 132026 232 477 642 99 744 841 984 133560 85 134178 927 45 135260 460 680 136149 309 28 427 137071 333 741 138895 962 72 139031 174 201 506 666 716.

140445 566 744 800 28 141233 387 805 142099 143116 359 76 831 58 144102 659 916 145341 797 955 146622 147238 430 148418 604 873 149242 336 369 664 720 832.

150275 151155 348 666 152235 358 483 682 153250 61 999 154560 666 993 155027 448 812 958 156363 584 851 157250 61 382 534 910 158107 19 46 54 244 384 617 20 88 793 807 96 944 159183 366 459.

160132 911 161299 390 710 824 162126 775 938 163270 592 694 961 164139 397 651 165555 854 166261 74 86 420 81 550 83 729 870 167022 85 315 20 932 55 57 168390 868 169297 843.

170637 993 171177 89 497 784 172306 971 173039 574 704 811 174195 211 57 175162 211 301 929 176038 531 77360 695 760 178118 637 735 923 24 179448 525 36 605 759 970 89.

180072 142 351 414 642 67 950 66 181031 191 384 804 72 948 182156 565 621 763 901 183101 271 441 835 966 184009 245 558 186124 512 708 34 61 967 187017 238 60 385 538 841 188010 71 401 605 63 950 189008 18 140 47 671 77.

190129 672 717 48 878 995 191109 316 994 192152 98 793 987 193192 318 454 769 812 913 194465 769 961.

KURJER SPORTOWY

Węgierscy bokserzy w Warszawie

Stołeczne kluby sportowe Makabi i Polonia, korzystając z przejazdu przez Warszawę bokserskiej drużyny węgierskiej Ferencvaros, udającej się na tournée do państw bałtyckich, organizują w dniu 9 lutego b. r. mecz bokserski w stolicy pomiędzy wymienionym klubem węgierskim a kombinowanym teamem obu klubów warszawskich.

Drużyna węgierska wystąpi w składzie następującym:

Szanto (mistrz Węgier), Barca, Kubinyi (mistrz Węgier i dwukrotny mistrz Europy), Nemetz, Mendi (obaj mistrzowie Węgier), Nagi, Szigeti (mistrz Węgier) i Tanamas.

Międzynarodowe projekty P.Z.G.S.

Zarząd Polskiego Związku Gier Sportowych zaproponował reprezentacji Estonji w koszykówce rozegranie międzypaństwowego meczu w Warszawie Polska—Estonja oraz 3 spotkań międzymiastowych, przytem w grę wchodziłyby miasta: Poznań, Warszawa, Łódź i Kraków.

Do Polsk. Zw. Gier Sportowych wpłynęła w tych dniach propozycja Łotwy o rozegranie międzypaństwowego meczu Polska — Łotwa w koszykówce. Związek Polski propozycję w zasadzie zaakceptował, a termin meczu uzależnił od odpowiedzi Estonji.

Sonja Henie startuje na Olimpjadzie zimowej

Zgodnie z oczekiwaniami, Norweski Komitet Olimpijski zgłosił do Igrzysk Olimpijskich w Garmisch Partenkirchen mistrzynię świata Sonja Henie i łyżwiarską mistrzynię Norwegji Nannę Egedius. W jeździe parami Norwegja będzie reprezentowana przez Randi Bakke-Gjersten i Christensen.

Ogółem Norwegja będzie reprezentowana na olimpjadzie zimowej przez 52 narciarzy i 11 łyżwiarzy.

Konkurs muzyczno sportowy „Olimpjada tenorów"

Projektowany konkurs na zasilenie Polskiego Funduszu Olimpijskiego, mający polegać na wyborze przez radjosłuchaczy najlepszego spośród 6 tenorów, wykonawców popularnej arji z opery „Tosca" odbędzie się 2 lutego o godz. 21,45.

Pierwszy start Zabali w Europie

W nadchodzącą niedzielę 19 b. m. odbędzie się w Hamburgu bieg uliczny na 12 km. W biegu tym startować będzie Argentyńczyk Zabala, mistrz olimpijski Maratonu a ponadto prawdopodobny jest start w tej samej konkurencji znanego szwedzkiego długodystansisty Johussona.

Międzynarod. narciarskie mistrzostwa akademickie Polski

Międzynarodowe Akademickie Mistrzostwa Polski w Narciarstwie odbędą się w Worochcie w dniach 31 b. m. oraz 1 i 2 lutego.

Dotychczas na zawody powyższe wpłynęły zgłoszenia Szwecji i Łotwy. Spodziewany jest ponadto udział zawodników norweskich, jugosłowiańskich i t. d.

Kompromitująca klęska amerykańskich hokeistów

Hokejowa reprezentacja olimpijska Stanów Zjednoczonych rozegrała w Londynie mecz z kombinowaną reprezentacją Anglji, przegrywając 5:10.

Z muzyki

Recital skrzypcowy Dawida Ojstracha

W szeregu bardzo licznych w tym miesiącu koncertów, onegdaj wystąpił młody artysta sowiecki. Dawid Ojstrach, jeden z laureatów międzynarodowego konkursu im. Wieniawskiego.

W zeszłym sezonie, po pierwszym występie tego skrzypka w Wilnie, można było stwierdzić, jak wysoki był poziom tego konkursu, skoro tak utalentowany artysta, jak Ojstrach nie był jeszcze zaszczycony pierwszeństwem bezwzględnem.

Obecnie daje się zauważyć w grze Ojstracha większe pogłębienie wyrazu: brak tej cechy poprzednio nadawał jego interpretacji charakter zbytniej objektywności, nie wszędzie wszak potrzebnej, miejscami zaś wręcz graniczącej z oschłością.

W teraźniejszem stadjum rozwoju talent Ojstracha stawia go w rzędzie pierwszorzędnych wirtuozów. Jego środki techniczne we wszystkich swoich czynnikach składowych dają obraz najwyższego opanowania sztuki skrzypcowej (gdyby nie niedostateczne urozmaicenie zmian dynamicznych, spowodowane stałem prawie utrzymywaniem nasilenia dźwięku w mezzo-forte, bez właściwego stosowania odcieni piano — grze Ojstracha nie możnaby postawić żadnych zarzutów pod tym względem). Zalety zaś jego interpretacji pod względem wysoce muzykalnego frazowania, wyrazistości rytmicznej i bujnego temperamentu, ożywiającego tę produkcję w granicach dobrego smaku, utrzymują słuchacza pod wrażeniem estetycznem wysokiej miary. Swoboda techniczna Ojstracha odsuwa popisowy czynnik niektórych wykonywanych dzieł na korzyść ich głębszego, muzycznego znaczenia. W całym programie artysty — od klasyków począwszy (Tartini, Corelli), poprzez Mendelssohna (koncert e-moll), na współczesnym Szymanowskim kończąc („Fontanna Arethusy“) — wszędzie ujęcie stylowe i wyraz znalazły ujęcie najwłaściwsze. Akompanjował na fortepianie bardzo sprawnie p. Wsiewołod Tomilin.

A. Wyleżyński.

Teatr i Muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w sobotę dn. 18.I o godz. 8 wiecz. ujrzymy po raz trzeci w Teatrze na Pohulance komedję w 3 aktach Moljera, należącą do najwybitniejszych dzieł klasycznego repertuaru komedjowego **„Mieszczanin szlachcicem“**.

— **Niedzielna popołudniówka.** Jutro, w niedzielę dn. 19.I o godz. 4 dana będzie na przedstawienie popołudniowe doskonała sztuka współczesna Trigera „Szczęśliwe małżeństwo“. Ceny propagandowe.

— **Drugi i ostatni koncert A. Gluzburga.** — Jutro, w niedzielę dnia 19 o godz 8.15 wiecz wystąpi po raz drugi i ostatni w Teatrze na Pohulance znakomity pianista sowiecki Grzegorz Ginzburg. Program całkowicie zmieniony. Ceny od zł. 1.30 do 5,40.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Występy Elny Gistedt.** Dziś po raz drugi grana będzie słynna op. Falla „Królowa miljardów“ z Elną Gistedt w roli tytułowej, oraz Sławą Bestani i M. Wawrzkowiczem na czele całego zespołu artystycznego.

— **Jutrzejsza popołudniówka w „Lutni“.** — Jutro o godz. 12.15 pp. po raz ostatni grane będzie widowisko w 6 obrazach dla dzieci, o pięknej i podniosłej treści „Mały gazeciarz“. Ceny minimalne od 15 gr.

W sobotę 25 b. m. o g. 5 pp. widowisko ze śpiewami i tańcami p. t. „Leosia Puciatówna“.

— **Jubileusz Józefa Ciesielskiego** został wyznaczony na piątek 31 b. m. Grana będzie „Bajadera“.

TEATR „REWJA“, ul. Ostrobramska 5.

— Dziś, w sobotę, przedostatni dzień programu rewjowego p. t. **„Romanse cygańskie“.**

Początek przedstawień o godz. 6.30 i 9-ej.

REWJA „WESOŁY MURZYN“, Ludwisarska 4.

Dziś nowa wielka rewja tryskająca humorem p. t. Zastaw się a postaw się“ w 2 częściach i 18 obrazach.

Początek codziennie o godz. 6.30 i 9 w. W niedziele i święta o godz. 4. 6.30 i 9 wiecz. Ceny miejsc od 25 gr.

KRONIKA

Sobota 18 Styczeń

Dziś: Katedry św. Piotra

Jutro: Henryka B. W.

Wschód słońca — godz 7 m. 35

Zachód słońca — godz. 3 m. 24

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 17.I. 1935 r.

Ciśnienie 758
Temperatura średnia —5
Temperatura najniższa —10
Temperatura najwyższa —3
Opad —
Wiatr południ.-wsch.
Tend.: spadek
Uwagi: pogodnie.

BIBLJOTEKI I MUZEA:

— **Bibljoteka im. Tomasza Zana** (ul. Wielka Pohulanka 14—15) — codzień, godz. 10—20 — poniedz. — 13—20. **Bibljoteka Uniwersytecka** — g. 9—15 — czytelnia czasopism i publiczna do 20. **Bibljoteka Państw. im. Wróblewskich** (Zygmuntowska 2) w dniu powszednie g. 9—15 i 18—21.

— **Bibl. Wiedzy Religijnej i czytelnia** czasopism — Zamkowa 8, 1 p. — środy i soboty, g. 16—19.

— **Bibljoteka i Czytelnia K. W. Z. A.** Cela Konrada — Ostrobramska 9, otwarta codzień od godz. 17—19. (Czasopisma artystyczne i literackie polskie i w obcych językach).

— **Muzeum Archeologji Przedhistorycznej USB.** (Zamkowa 11)—poniedz. i czwartki 12—14 wtorki g. 16—18. **Muzeum Etnograficzne USB.** (Zamkowa 11) — wtorki i środy — 12—14 — piątki 16—18. **Muzeum Przyrodnicze USB** (Zakretowa 23) w niedziele i środy — godz. 11—14. **Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk** (ul. Lelewela) — niedziele — godz. 12—14. **Muzeum Białoruskie** (Bazyljanie, Ostrobramska 9) — codzień — oprócz dni świątecznych — g. 9—12. w niedziele i święta — po uprzedniem porozumieniu się z Dyrekcją. Bibljoteka w dni powszednie oprócz poniedziałków — g. 12—15. **Muzeum Ikonografji Wilna i Zbiorów Masońskich** (Zygmuntowska 2) w soboty — g. 12—15.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Chróścickiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); 2) Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); 3) Miejska (Wileńska 23), 4) Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); 5) Zasławskiego (Nowogródzka 89); 6) Szantyra (Legjonów 10); 7) Zajączkowskiego (Witoldowa 22); 8) Paka (Antokolska 42).

RUCH POPULACYJNY:

— **Zarejestrowane urodziny:** 1) Kukołowicz Tadeusz-Ryszard, 2) Dowojwitro Arkadjusz-Zenon; 3) Pauszewska Irena; 4) Wojtkiewicz Robert Marjan; 5) Radzkówna Henryka; 6) Rusow Deonizy.

— **Zaślubiny:** Borejko — Litwinowiczówna Florjanna; 2) Teodorowski Bolesław — Bako Bronisława; 3) Turski Zbigniew — Szczukówna Jadwiga; 4) Jasienowicz Franciszek — Chusewiczówna Janina.

— **Zgony:** 1) Pelskowski Tadeusz, lat 8; 2) Żebertowicz Franciszek, robotnik, lat 44; 3) Kapłanówna Lea, lat 4; 4) Różnowski Aleksander, notarjusz, lat 64; 5) Iwanczykowa Julja-Zofja, lat 53.

PRZYBYLI DO WILNA.

— **Do Hotelu St. Georges:** Chomiaków Wiktor, obyw. ziem. maj. Kiwatycze; Korzeniowski Lucjan, lekarz z Grodziska; Mjr. Borycki Romuald z Baranowicz; Świętorzecki Karol, ziem. z maj. Jachimowszczyzna.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Przygotowania akademików do manifestacji protestacyjnej.** W dniu 16 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. W. Świerzewskiego, prezesa Bratniej Pomocy U S. B. zebranie międzyorganizacyjne w związku z mającym się odbyć w dn. 18 b. m. o godz. 18, wiecem ogólnoakademickim w sprawie prześladowania Polaków na Litwie. Reprezentowane były 23 organizacje akademickie. Ustalono program i szczegóły techniczne wiecu.

W dniu 19 stycznia r. b. całe Wilno przyłączy się w wspólnym akordzie protestu przeciw uciskowi 200.000 Polaków w Litwie.

W związku z powyższą akcją **Zarząd Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej** wzywa wszystkich członków Koła do wzięcia udziału w manifestacji. Zbiórka wszystkich członków nastąpi w lokalu Koła w dniu 19-go stycznia r. b. o godz. 11.30, skąd wyruszy na plac Łukiski.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Zbiórka Legjonistów.** Zarząd Związku Legjonistów wzywa wszystkich swych członków, by wraz z rodzinami wzięli udział w wiecu protestacyjnym, mającym się odbyć w niedzielę dnia 19 b. m., o godz. 12.30

Zbiórka o godz. 12,15 na pl. Łukiskim przy sztandarze Związku.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Ze Związku Peowiaków.** Zarząd Koła Zw. Peowiaków w Wilnie wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w wiecu protestacyjnym przeciw uciskowi ludności polskiej na Litwie Kowieńskiej. Zbiórka wszystkich członków w dn. 19.I r. b. odbędzie się w lokalu związku (plac Orzeszkowej 11), o godz. 11.30.

— **Zarząd Związku Sybiraków Okręgu Wileńskiego** zawiadamia, iż w dniu 19 stycznia 1936 r. w lokalu związku (Wilno, ul. Orzeszkowej 11) odbędzie się Doroczne Walne Zebranie Członków Okręgu Wileńskiego. Na porządku dziennym: sprawozdania, wybory, sprawa organizacji Koła Piątaków, wolne wnioski. Początek zebrania o godz. 17.

— **Rada Towarzystwa Prawniczego** im. Ignacego Daniłowicza komunikuje, że dnia 20 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w gmachu Sądów, Mickiewicza Nr. 36 odbędzie się odczyt prof. dr. Emila-Stanisława Rappaporta, sędziego Sądu Najwyższego na temat: „Nowa Konstytucja Polska jako punkt wyjścia polskiej myśli prawniczej“. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

RZEMIEŚLNICZA

— **Wystąpienie kuśnierzy żydowskich z centralnego Związku Rzemieślników.** Sekcja kuśnierzy, w liczbie 61 osób nadesłała do Centralnego Związku Rzemieślniczego pismo, z zawiadomieniem o wystąpieniu całej sekcji ze Związku i utworzeniu własnej organizacji.

Zarząd Związku zamierza wszcząć rokowania z kuśnierzami, by zaniechali swego projektu.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Akademja ku czci 100-lecia urodzin Sz. J. Abramowicza.** Z inicjatywy Związku Literatów Żydowskich w środę odbyła się w sali konserwatorjum uroczysta akademja ku czci 100-lecia urodzin twórcy nowoczesnej literatury żydowskiej Sz. J. Abramowicza Mendele Mochejr Sforim.

Akademja została otworzona odegraniem ody ku czci Mendele przez orkiestrę „Makabi“ pod kierownictwem p. Teitelbauma, poczem adw. Józef Czernichow wygłosił referat p. t. „Mendele na tle swej epoki“, M. Szalit: „Mendele i jego dzieła“, red. Z. Rejzin: „Mendele jako twórca stylu literackiego w jidisz“, red. A. Mark: „Momenty socjalne u Mendele“. Poeta wileński Lejzer Wolff odczytał dwa wiersze poświęcone Abramowiczowi.

W drugiej części akademji odśpiewał chór pod wytrawnem kierownictwem p. A. Slepa kilka pieśni, zbierając od licznie zebranej publiczności frenetyczne oklaski. Fryda Witalina, utalentowana artystka „Trupy Wileńskiej“, recytowała z wielką swadą i humorem dwa fragmenty z dzieł Abramowicza „Fiszkie der Krumer“ i „Szlojme reb Chaims“, p. Bela Karp-Riwin odśpiewała dwie pieśni, poświęcone Mendele, pp. B. Kremer, K. Brojdo i M. Ran, w szczególności dwaj pierwsi bardzo udatnie zademonstrowali kilka inscenizacyj z dzieła Abramowicza „Masoejo Binjomin Haszliszi“, poczem orkiestra Makabi pod batutą młodego i świetnie zapowiadającego się kompozytora wileńskiego p. Tejtelbauma odegrała muzykalny montaż, parodję na temat „Masoejs Binjomin Haszliszi“, powieści, którą w r. 1885 przetłumaczył z żydowskiego Klemens Junosza na polski.

Sala Konserwatorjum obwieszona była obrazami i karykaturami postaci i bohaterów z dzieł Abramowicza pędzla żyd. malarza wileńskiego p. Szera.

Akademja jubileuszowa ku czci twórcy literatury żydowskiej wypadła niezwykle udatnie, a bogaty i dobrze dobrany program spotkał się u licznie zebranej publiczności z wielkiem zrozumieniem i uznaniem. (m)

RÓŻNE

— **Pani A. P. Wygodzka** na podstawie zezwolenia Kuratorjum prowadzi nowoczesną powszechną szkołę rozwojową (I i II kl.).

— **Podziękowanie.** Zarząd Koła Peowiaków w Wilnie składa serdeczne podziękowanie Panu Dowódcy 5 p. p. Leg. za bezpłatne udzielenie orkiestry na „Opłatek Peowiacki“.

— **Automat telefoniczny w A. Z. S-ie.** Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów komunikuje, że w lokalu Akademickiego Związku Sportowego w Wilnie, przy ul. Św. Jańskiej 10 został zainstalowany automat telefoniczny do użytku publiczności.

— **Wycieczka P. T. K.** W najbliższą niedzielę —do Muzeum Przyrodniczego, ul. Zakretowa 23. Zbiórka w ogródku przed Katedrą o 11.45.

NADESŁANE.

RADJO

W WILNIE

SOBOTA, dnia 18 stycznia 1936 r.

6,30: Pieśń por. 6,33: Pobudka; 6,34: Gimnastyka; 6,50: Utwory poważno-popularne; 7,20: Dziennik por. 7,30. Trochę zoologji; 7,50: Program dzienny; 7,55: Giełda roln. 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Przerwa; 11,57: Sygnał czasu; 12,00: Hejnał; 12,03: Dziennik południ. 12,15: Muzyka lekka i salonowa; 13,00: Wolfang Mozart — koncert; 13,25: Chwilka gosp. domow. 13,30: Muzyka popularna; 14.30: Orkiestra klubu mandolinistów „Sempere vivo“; 15,00: Rozwód— nowela Z. Rabskiej; 15.15: Mała skrzyneczka: 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Orkiestra straży więziennej; 16.00: Lekcja jęz. franc. 16,15: Pieśni w wyk. Z. Zeyland-Kapuścińskiej; 16,30: Skrzynka techniczna; 16,45: Cała Polska śpiewa; 17,00: „As pik i cztery damy“ odczyt: 17,15: Nowości z płyt „Columbia“; 17.45: Świat naszych zwierząt, 17,50: Nasze miasta i miasteczka; 18,00: O Helence co poszła na targi — słuch. 18,30: Program na niedzielę; 18.40: Kwadrans wiolonczeli: 18.55: Przegląd prasy rolniczej; 19,05: O nowych książkach Hedemanna wygł. B. Zwolski; 19,20: Chwilka społeczna; 19,25: Koncert rekl. 19.33: Wyniki ciągnienia loterji państw. 19,35: Wiadomości sportowe: 19,50: Pogadanka: 20.00: Zaręczyny pod latarnią — operetka Offenbacha; 20.45: Dziennik wiecz. 21,00: Audycja dla Polaków z zagranicy; 21,30: „Guliwer w Warszawie“ w oprac. i reżyser. Ant. Bohdziewicza; 22,00: Koncert; 23,00: Wiadomości meteor. 23,05: Muzyka taneczna.

Ofiary

Na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie złożył w redakcji zł. 2 dr. med. A. Dereczyński z Komaj — zamiast życzeń świątecznych i noworocznych. Ofiara została przysłana w grudniu r. ub.

Na wileńskim bruku

ŚMIERTELNA BÓJKA.

W dniu 16 b. m., o godz. 17 do piwiarni Pruszyńskiej przy ul. Nowogródzkiej 127, przyszedł pijany Michał Kimbort (Świerkowa 2), z zawodu rzeźnik i wszczął kłótnię z Janem Markowskim, Franciszkiem Zebertowiczem i Tomaszewiczem (imienia narazie nie ustalono). Po wyjściu z piwiarni Kimbort zadała kilka ran nożem Zelbertowiczowi, który przewieziony do szpitala żydowskiego, zmarł o godz. 19. W czasie awantury żona Kimborta, Zofja, usiłowała powstrzymać męża, lecz została również zraniona nożem w prawą rękę. Umieszczono ją w szpitalu żydowskim w stanie, nie budzącym obaw o życie. Kimborta zatrzymano i osadzono w areszcie.

MĄŻ...

W szpitalu Św. Jakóba ulokowano dotkliwie pobitą Malwinę Żruchnową (Trakt Ejszyski 10). Zmasakrował ją mąż, gdy powrócił pijany do domu. (e)

BUTELKA BYWA NIEBEZPIECZNA.

W spółdzielni przy ul. Nowoświeckiej z wielką siłą eksplodowała butelka napełniona jakimś płynem. Odłamkami szkła został dotkliwie ranny Sergjusz Urbanowicz (Nowoświecka 10), którego pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala. (e)

JODYNA.

Przy ulicy Słowiańskiej 12, zatruł się jodyną 27-letni właściciel domu Bazyli Orchejczyk. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala Św. Jakóba.

Przyczyna zamachu samobójczego nie została narazie ustalona. (e)

NAJŚCIE NA MIESZKANIE.

Anna Szadynisowa (Antokolska 74) zabierała się już do snu, kiedy do mieszkania jej wtargnął Władysław Jackiewicz (Trakt Oszmiański 9), mający już dobrze „w czubie“. W ciągu kilku minut kompletnie zdemolował mieszkanie i dotkliwie pobił wystraszoną kobietę. Krzyki domowników zwabiły posterunkowego policji, który „wesołego“ Jackiewicza ulokował w areszcie.

Upadek z pociągu

17 b. m., o godz. 7 rano, z pociągu osobowego. Nr. 713, przed zatrzymaniem się pociągu na stacji N. Wilejka, wypadła podróżna Irena Karpowiczówna, lat 18, uczennica gimnazjum św. Kazimierza w N. Wilejce, zamieszkała w Wilnie przy ul. Nikodemskiej 12-a, doznając ogólnego urazu i nadłamania kości prawego podudzia. Przyczyna wypadku własna nieostrożność. Poszkodowanej udzielił pomocy lekarz kolejowy, poczem została ona przewieziona najbliższym pociągiem do Wilna i oddana pod opiekę rodziców.

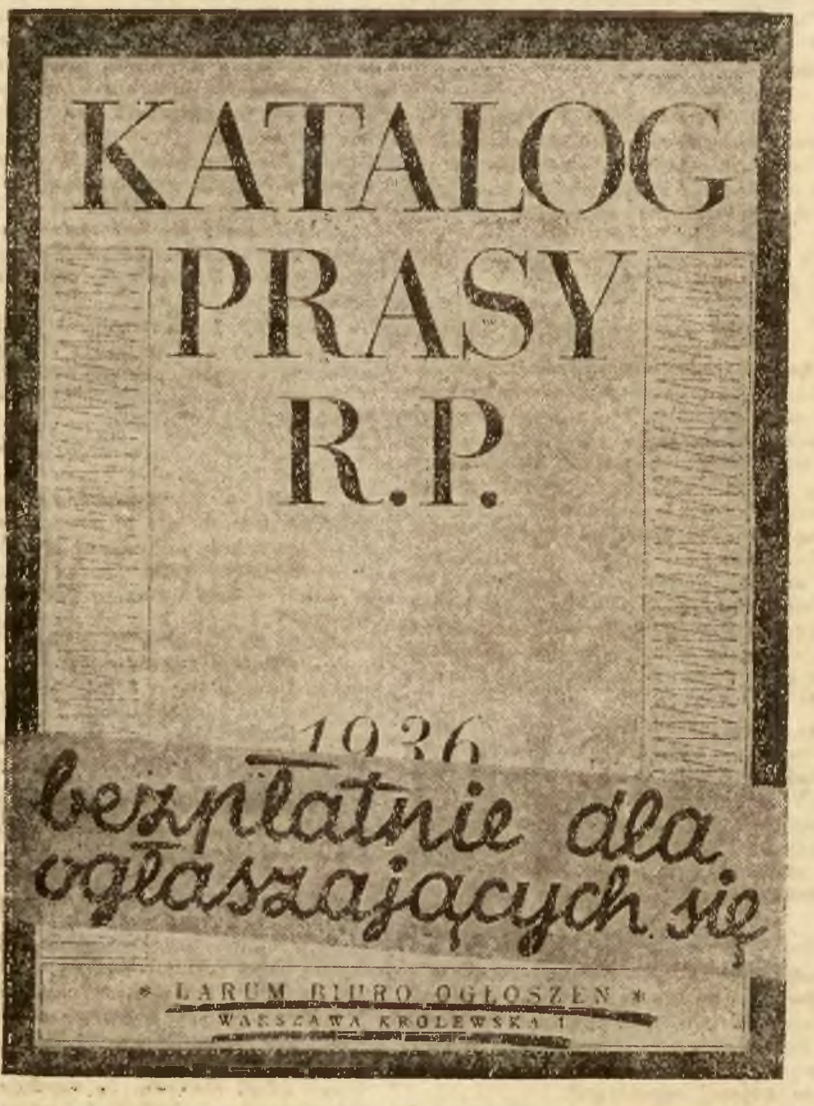
„PAN" — Dziś! Arcydzieło Dostojewskiego — Dziś początek o godz. 2-ej

ZBRODNIA i KARA

(Prestuplenje i nakazanje)

Film nagrodzony na Międzynarodowej Wystawie Filmowej w Wenecji. W roli Prokuratora Harry BAUR, Raskolnikowa - P. Blanchar, Sonia - M. Ozeray

NADPROGRAM: Kolorowy dodatek p. t. „KURZY MIECZ" oraz piękny dodatek rysunkowy i najnowsze aktualja.



CASINO Dziś początek seansów o godz. 2-ej
Kolosalne powodzenie!
Dziś najmilsza trzpiotka ekranu
Franciszka GAAL
w przepięknym filmie wiedeńskim
»KATARZYNKA«
Humor! Pikanterja! Zabawa! — Wspaniały nadprogram



REWJA Balkon 25 gr. Program nr. 55
Romanse cygańskie
Rewja w 2 częściach i 14 obrazach z udziałem: JANKOWSKIEGO, Basi RELSKIEJ, ZAYENDY, OSTROWSKIEGO, OPOLSKIEGO, ŻEJMOWNY, ROSTAŃSKIEJ oraz całego zespołu.
Codziennie 2 seanse: o 6.30 i 9-ej wiecz., w niedzielę i święta 3 seanse: o godz. 4.15, 6.45 i 9.15.
ANONS: Wkrótce gościnne występy najlepszej pieśniarki Warszawy **Taissy Puchalskiej.**

OGNISKO DZIŚ! **CONRAD VEIDT** w wielkim erotycznym filmie p. t.
BELLA DONNA
Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

Nr akt: 11/36.

Obwieszczenie
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Mołodecznie Leon Bielak mający kancelarją w Mołodecznie przy ul. Starościńskiej 6 na podstawie art. 602 KPC. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 lutego 1936 r. od godz 12 w Mołodecznie przy ul. Zamkowej odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do Mowszy-Szymona Nowosadzkiego, składających się z futra, 1 konia, 2 krów, siana, owsa, słomy, kartofli, woza, słupków, dranic i drzewa opałowego oszacowanych na łączną sumę zł. 713 — Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia, 14. I 1936 r.

(—) L. BIELAK, Komornik.

SKLEP
do wynajęcia i LOKAL odpowiedni na przedsiębiorstwo handlowe Wielka 33, u właścic.

SPRZEDAM
z powodu choroby restaurację w Lidzie. Oferty do administracji „Kurjera Wileńskiego" pod „Restauracja"

Maszyna
do szycia za 30 zł.
Oglądać od godz. 12-ej do 3-ej po poł. Królewska 7/2 m. 13

PIANINA
FORTEPIANY nowe i okazyjne pierwszorzędnych firm sprzedaje na dogodn. warunkach H. ABELOW Niemiecka 22 (front)

Panią lub Pana
ustosunk. wśród miejscowych lekarzy przyjmie poważna firma. Oferty z podaniem krótkiego życiorysu nadsył. do Biura Ogł. Sobola, Wileńska 8 pod „Pilne, Lampa-Nowość"

Wdowa
w starszym wieku samotna, emerytka, poszukuje emeryta z gotówką w celu matrymonjalnym. Oferty do administracji „Kurjera" pod „Emerytka"

OBIADY
przy rodzinie od godz. 1-ej do 3.30 po Poł. Uniwersytecka 4 m. 23

B. NAUCZYCIEL GIMNAZJUM
ul. Królewska 7 — 11
udziela lekcje i korepetycje w zakresie 8 klas gimnazjum ze wszystkich przedmiotów. Specjalność: matematyka, fizyka, język polski

DOKTOR MED.
J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Ordynator Szpit. Sawicz
Choroby skórne, weneryczne kobiece
Wileńska 34, tel. 18-60
Przyjmuje od 5—7 w.

DOKTOR
Wolfson
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Wileńska 7, tel. 10-67
Przyjm od 9—12 i 5—8

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacje
Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27

AKUSZERKA
Śmiałowska
przeprowadziła się na ul. Wielką 10—7 tamże gabinet kosmet. usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i wągry

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od 9 — 7 w.
ul. J. Jasińskiego 5 — 18
róg Ofiarnej (obok Sądu)

ZAKŁAD FRYZJERSKI
Męski i Damski
PUSZAS
ul. Ostrobramska nr. 20
Roboty wykonuje solidnie. ondulacja trwała

Maszynistka
wykwalifikowana, znająca pracę biurową — poszukuje pracy. Zgłoszenia do admin. „Kurjera Wileńskiego" dla M. P.

Przybłąkała się
suka-wyżeł
Odebrać: ul. Słoneczna 3—4





Pamiętajcie!!!
że **ogłoszenia** do „KURJERA WILEŃSKIEGO" **najtaniej** umieszczać za pośredn.
Biura Ogłoszeń
Stefana Grabowskiego
w Wilnie
Garbarska 1. Telefon 82.
ŻĄDAJCIE KOSZTORYSÓW

HELIOS Już w następnym programie **Gary Cooper** oraz **Ann Harding** w nieśmiertelnem arcydziele Georgea Mouriera
Peter Ibbetson
Reżyserja Hatawaya twórcy „Bengali"

HELIOS Najwspanialsza atrakcja sezonu. Największy festiwal taneczny świata!
WESOŁA ROZWÓDKA
Król i królowa tańca **Fred Astair** i **Ginger Roger** wykonają ostatni przebój **„Continental".**
2) Sensacja sportowa **MECZ BOKSERSKI** b. mistrz świata MAX BAER i gwiazda murz. JOE LOUIS
Nad program: ATRAKCJE. — Początek seansów o godz 4-ej, w sobotę i niedzielę od g. 2 ej

TEATR REWJI Ludwisarska 4 **WESOŁY MURZYN** Przedostatni dzień. Rewja Artystyczna tryskająca humorem w 2 cz. i 18 obraz.
Zastaw się a postaw się
Na czele zespołu artystycznego ulubieńcy publiczności: J. Grywiczówna, S. Grochowska, J. Granowski, Miecio Mieczkowski, Balet i in.
Początek przedst. o 6.30 i 9-ej w., w niedz. i święta o 4—6.30—9 ej. Ceny miejsc od 25 gr.
ANONS! W poniedziałek 20 stycznia premjera. Nowa wielka rewja art. **„Używaj póki czas"**

Polskie Kino **„ŚWIATOWID"** Mickiewicza 9 — Niebywałe powodzenie! Patrjotyczny film najnowszej produkcji sezonu 1936/19 7 r.
CHOPIN — Piewca Wolności
Wzruszająca treść! Niezapomniane melodje Chopinowskie. **Chopin jako bojowiec o Niepodległość Polski.** Uprasza się o punktualne przybywanie na początki seansów: 2—4—6—8—10.15
Uwaga! Każdy Polak musi zobaczyć to arcydzieło, osnute na tle powstania listopadowego

ROLNIK
w średnim wieku, skromnych wymagań, wieloletni administrator i zarządzający wzorowemi gospodarstwami, znający dokładnie wszelkie dziedziny przemysłu rolnego, z odbytą dłuższą praktyką w Danji, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Podejmie się doprowadzić do stanu należytego gospodarstwo nawet bardziej zaniedbane, podnieść jego rentowność, oraz ułożyć możliwie najdogodniej regulowanie ciężarów. Łaskawe oferty proszę kierować „Białystok skrytka pocztowa Nr 100 dla Rolnika". Na żądanie służę bliższemi szczegółami co do swojej osoby, oraz referencjami osób bardzo poważnych i znanych.

Popieraj przemysł krajowy!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty - 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubryk „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.